

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Brzeski.

<p>Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.</p>	<p>Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p>Reprezentacja: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33 Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485 Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.</p>	<p>Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowni), Agenci i Kioski.</p>
---	---	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 linia — 20 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 40.00, 100—200 m/m — zł 1.00, ponad 200 m/m — zł 1.20, ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 linia — 20 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonialne zł 0.30).

Ameryka mobilizuje?

WASZYNGTON. W ostatnich czasach obiegają pogłoski, jakoby amerykański sztab główny miał przygotowywać plan mobilizacji na wypadek wojny. Obecnie wyszło na jaw, że do oficerów rezerwy niektórych rodzajów broni wystosowano listy zapytaniem, czy zgodziliby się objąć stałe stanowiska w armii na wypadek, gdyby sytuacja stała się krytyczną, oraz w jakim terminie mogliby ewentualnie zlikwidować swe prywatne sprawy. Poza tym departament marynarki wydał poufne instrukcje dowódcy floty wojennej na Pacyfiku, dotyczące ewentualnej konieczności nagłego wypłynięcia floty. Pewna liczba okrętów zgromadzona jest w sąsiedztwie Wysp Aleuckich. W kołach poinformowanych podkreślają jednak, że departamenty wojny i marynarki mają prawo czynienia tego rodzaju przygotowań z ich własnej inicjatywy bez żadnych instrukcji z Białego Domu. Oba te departamenty wydawały częstokroć zarządzenia, które stanowiły pewne odchylenie od linii politycznej, ustalonej przez rząd.

To właśnie pozwala mniemać, iż zarządzenia, wydane tym razem przez sztab główny, nie posiadają specjalnie doniosłego znaczenia.

Co to jest FENOMEN?

Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

WYSOKOWARTOŚCIOWA SUPERHETERODYNA DOSTĘPNA W CENIE DLA WSZYSTKICH, OSZCZĘDZĄC WYŻYCIU PRĄDU TYLKO 25 WATÓW!

Młody Mussolini oskarżany o zatopienie statku brytyjskiego

LONDYN. Brytyjski statek „Jean Weems” zatopiony został przez bombę, rzuconą z samolotu powstańczego. Przede wszystkim pancernik „Hood” skierowany został do Barcelony, aby przeprowadzić dokładne śledztwo, w jakich okolicznościach statek został zatopiony. Ponadto min. Eden w odpowiedzi na interpelację, skierowaną do niego w Izbie Gmin przez szefa opozycji, posła Attlee, oświadczył: „Z mego polecenia ambasador brytyjski w Hendaye złożył już ostry protest u władz powstańczych, które zobowiązały się przeprowadzić natychmiast szczegółowe śledztwo. Brytyjski konsul generalny w Barcelonie otrzymał instrukcje przesłania dokładnego sprawozdania o incydencie. W międzyczasie zaś rząd brytyjski postanowił nawiązać kontakt z rządem francuskim, aby wspólnie, jako inicjatorzy konferencji w Nyon, rozwa-

żyć możliwość poczynienia zarządzeń do wzmocnienia ochrony przeciw atakom napowietrznym. Poseł Belenger z Labour Party zapytał następnie ministra Edena, czy posiada jakiegokolwiek wiadomości co do pochodzenia wspomnianego samolotu i co należałoby sądzić o informacjach prasowych, iż osobą, odpowiedzialną za ten atak, jest syn (!) szefa rządu zaprzysiężonego z W. Brytanią państwa (!). W odpowiedzi na to pytanie min. Eden oświadczył, że musi zająć się sprawozdaniem telegraficznym, którego zażądał od konsula generalnego w Barcelonie. Poseł Wedgwood z Labour Party zapytał jeszcze dodatkowo, czy słuszne jest przypuszczenie, że w tym wypadku chodzi o incydent tego właśnie rodzaju, jakie rząd W. Brytanii usiłuje uniemożliwić, na co min. Eden od-

powiedział, iż na podstawie jego informacji, wypadek ten tak właśnie się przedstawia.

LONDYN. W ciągu poniedziałku odbywały się wstępne rozmowy w związku z posiedzeniem podkomitetu nieinterwencji. Lord Plymouth odbył dłuższe konferencje z ambasadorami sowieckim, francuskim i włoskim. W toku tych rozmów przewodniczący komitetu nieinterwencyjnego czynił starania wyrównania rozbieżnych dotąd poglądów na temat przyznania praw komatantów.

„Evening News” donosi, że W. Brytania i Francja wywarły na Z. S. R. R. silną presję, twierdząc, że o ile rząd sowiecki nie złagodzi swego opornego stanowiska, to statki sowieckie na morzu Śródziemnym nie będą otrzymywały w przyszłości ochrony, przewidzianej układem. Urzędowo zaprzeczają tej wiadomości. Nie ulega jednak wątpliwości, że o ile doszłoby do tego, iż wszystkie inne państwa, objęte układem nieinterwencji, przyznają gen. Franco prawa komatanta, a jedynie Z. S. R. R. ich nie przyzna, to wówczas w konsekwencji statki sowieckie pozbawione będą na morzu Śródziemnym ochrony.

LONDYN. Agencja Reutera donosi: Admiralicja brytyjska postanowiła, skutkiem zajęcia wszystkich portów północnej Hiszpanii przez powstańców,

ODWOŁAĆ DRUGĄ ESKADRĘ BRYTYJSKICH KRAŻOWNIKÓW.

Krażownik „Southampton” odpłynął do Portlandu, natomiast kontrtorpedowiec „Electra” i „Escort” pozostają jeszcze przez czas pewien u północnych wybrzeży Hiszpanii.

BADANIA NAD MÓZGIEM Ś. P. MARSZAŁKA.

WARSZAWA (tel. wł.) Prowadzone od dłuższego czasu przez instytut badania mózgu przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie badania naukowe nad mózgiem śp. Marszałka 16-letni Piłsudskiego mają być w najbliższym czasie opublikowane w formie pracy naukowej. Pierwsza część tej pracy gotowa ma być już w przyszłym miesiącu.

ODROCZENIE ZJAZDU PEOWIAKÓW

WARSZAWA (tel. wł.). Jak słychać, zwołany na dzień 11 listopada br. do Wilna ogólnopolski zjazd peowiaków, ma zostać odroczony. Podobno Marszałek Smigły Rydz miał wyrazić chęć wzięcia udziału w zjeździe, jednakże nie mógłby przybyć do Wilna 11 listopada ze względu na uroczystości Święta Niepodległości, jakie odbywać się będą w Warszawie. Z tego powodu zjazd więc ma być podobno wyznaczony w terminie późniejszym.

P. PREZYDENT R. P. W WISŁE.
KATOWICE. Wczoraj o godz. 19-tej przejeżdżał przez Katowice w drodze do Wisły P. Prezydent R. P. wraz z zaproszonymi gośćmi na polowanie.

ROOSEVELT WYDA NA CZĘŚĆ KS. WINDSORU ŚNIADANIE.

WASZYNGTON. Donoszą urzędowo, że ks. Windsor z małżonką podejmowani będą przez prezydenta Roosevelta śniadaniem w Białym Domu prawdopodobnie już w pierwszym dniu ich przybycia, to znaczy 11 listopada.

LOTERIA LICZBOWA NA WIDOWNI

WARSZAWA (tel. wł.). Od pewnego czasu zapowiadane jest wprowadzenie w Polsce przez państwowy monopol loteryjny loterii liczbowej. Sprawa ta jest przedmiotem studiów w państwowym monopolu loteryjnym. Do końca bieżącego roku budżetowego przewidziane jest utrzymanie loterii według dotychczasowego systemu.

5 osób zabitych przez najechanie pociągu na furmankę

KIELCE. W poniedziałek na przejeździe kolejowym wsi Lipienice gm. Rogów pow. radomskiego, wydarzyła się katastrofa. Pociąg osobowy, zdążający ze stacji Szydłowiec do Jastrzębia, najechał na furmankę, wiozącą 5 osób.

Wskutek zderzenia furmanka została doszczętnie rozbita. Spośród jadących dwie osoby zostały zabite na miejscu, a trzy, po

wydobyciu spod szczątków, zmarły w drodze do szpitala.

Ustalono, że zabitymi na miejscu są Józef Rojek i jego syn Władysław, zmarłymi w drodze do szpitala są bracia Jan, Antoni i Władysław Kolugowie, wszyscy mieszkańcy wsi Wirów gm. Rogów. Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowno-śledcze i kolejowe.

Będziemy walczyć z Rosją, jeśli zajdzie potrzeba — mówi dyplomata japoński

NOWY JORK. Naczelny redaktor dziennika „Nisziniszi” — Szingoro Takaiszi, który udaje się do Europy z misją propagandową, przejeżdżając przez Nowy Jork, oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: „Zatarg chińsko-japoński może bardzo łatwo przerodzić się w wojnę światową. Sądzę, że jeśli zatarg ten będzie się przeciągał, to należy się liczyć z interwencją ZSRH. Mogę pań-
nów zapewnić, że Japonia nie ustąpi ani na jotę. Jeśli zajdzie potrzeba — będziemy walczyć z Rosją”.

Zdaniem Takaiszi, w wypadku porażki Chin, Japonia domagać się będzie: 1) zaniechania polityki antyjapońskiej w Chinach, 2) rozszerzenia strefy zdemilitaryzowanej, otaczającej koncesję międzynarodową w Szanghaju, 3) uznania Mandżukuo przez Chiny i 4) zawarcia specjalnego układu handlowego i gospodarczego dla Chin północnych na pod-

stawie którego Japonia miałaby większą swobodę pokojowej (!) współpracy z Chinami.

W zakończeniu Takaiszi podkreślił, że Japonia nie posiada żadnych ambicji terytorialnych w stosunku do Chin.

SZANGHAJ. Korespondent Reutera donosi, że chiński sztab główny postanowił **OGAŁOĆ ZA WSZELKĄ CENĘ PROWINCJĘ SZANSI.**

i rozpoczął silną kontrofensywę wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou. Dwie dywizje 8-jej armii dotarły już do Yangczuan.

Pogoda na środę

Pogoda chmurna i miejscami mglistą z przejaśnieniami w ciągu dnia. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura do 10 stopni. Wiatry wschodnie

Jezyk czechosłowacki jest fikcją!

Słowacy domagała się zmiany ustawy językowej

PRAGA. W parlamencie rozdano posłom projekt ustawy, wniesionej przez słowackie stronnictwo ludowe, w sprawie zmiany czechosłowackiej ustawy językowej. Projekt przewiduje wprowadzenie na miejsce dotychczasowego określenia „język czechosłowacki” określenie — język czeski lub słowacki, oraz zasadę, że w Słowacji językiem urzędowym jest język słowacki. W umotywowaniu stwierdza się, że język czechosłowacki jest fikcją i nigdy nie istniał. W ustawodawstwie zaś, a szczególnie w Konstytucji, dla fikcji takich nie ma miejsca.

SŁOWACY ŻĄDAJĄ ZWIĘKSZENIA ILOŚCI SWYCH POSŁÓW.

PRAGA. Słowackie stronnictwo ludowe wniosło do parlamentu projekt ustawy

zmiany ordynacji wyborczej przez przyznanie Słowacji większej ilości posłów, zgodnie z ilościowym stanem ludności. W umotywowaniu wniosku podkreśla się, że w Czechosłowacji przypada jeden mandat poselski mniej więcej na 50.000 ludności. Słowacja jednak i Ruś Podkarpaska są na skutek odpowiedniego skonstruowania dzielnika wyborczego pokrzywdzone. Cyfrowo spra-

wa przedstawia się w ten sposób, że ziemie czeskie powinny posiadać 146 posłów, posiadają natomiast 162. Słowacja powinna posiadać 69 posłów, posiada natomiast tylko 58. Podobnie Ruś Podkarpaska powinna posiadać 12 posłów, posiada ich tylko 9. Obliczenia te przeprowadzone są na podstawie obecnego stanu ludności w państwie.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy belwederskiej

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 9.30 jako w Dzień Zaduszny w kaplicy Pałacu belwederskiego odbyło się nabożeństwo żałobne, urządził je staraniem Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Msze św. za epokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odprawił ks. Biskup polowy Gawlina.

Na nabożeństwie obecni byli: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami oraz rodzina, Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, marszałek Edward Śmigły-Rydz z małżonką, Pan prezes rady ministrów,

marszałek senatu Aleksander Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, prezes n. i. k. gen. Krzemiński, wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, przedstawiciele władz sądowych, administracyjnych, samorządowych, generalicja oraz najbliżsi oficerowie z otoczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, przedstawiciele związku legionistów, P. O. W., Federacji P. Z. O. O., Unii Związku Obróczyń Ojczyzny i in. Na dziedzińcu belwederskim ustawili się szwadron pułku szwoleżerów, który oddał honory wojenne.

Nieoczekiwane skutki rozruchów w Gdańsku

Ferment w partii Forstera

GDĄSK. Ostatnie wypadki gdańskie, które odbiły się tak głośnym echem w świecie, pociągnęły za sobą zgłębienie nieoczekiwane lokalne następstwa. Okazuje się mianowicie, że polityka Forstera, nie liczącego się z rzeczywistością, nastawiona na podjęcie gdańskiej partii N. S., spotkała się z ostrym sprzeciwem „dołów” partyjnych.

Wrzenie to — jak wynika z rozmów, przeprowadzonych na miejscu — jest tak silne, że przewodzący partyjni widzieli się zmuszeni „pociąć” ekscesy, a charakterystyczny zwrot, użyty w odezwie, ogłoszonej przez obwodowego kierownika NSDAP Kampego i nawołującej do poprzestania na walce „na płaszczyźnie

światopoglądu” budzi powszechną uwagę i jest przedmiotem licznych komentarzy.

Buntuje się przede wszystkim element mieszczański, który przyłączywszy się do ruchu z idealnych pobudek i aprobując w pełni eksterminacyjną w stosunku do obcych politykę partii, potępia jednak metodę gwałtu, uważając ją za niegodną dobrego imienia niemieckiego i pojęcia o honorze narodowym („deutsches Ehrgefühl”). Zwłaszcza przy urządzaniu ekscesów i demolowaniu sklepów, a szerokie koła rodzicielskie zajmują krytyczne stanowisko przeciw tej demoralizacji dzieci. Toteż mówi się o poważnym formencie, jaki miał objąć również najbardziej wartościowy element partyjny.

Hitlerowcy gdańscy urządzili znów pogrom Polaków

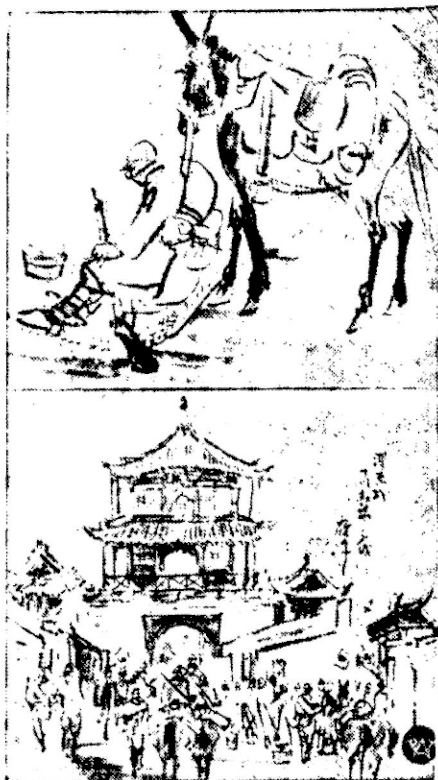
GDĄSK. W miejscowości Piekło na terenie wolnego miasta Gdańska bojówkarze narodowo-socjalistyczni dokonali napadu na powracającą z lekcji śpiewu w domu polskim grupę kobiet i mężczyzn narodowości polskiej. Napad ten poprzedzony był oświeceniem idących jaskrawym światłem lampek elektrycznych. Bojówkarze sztachetami wyrwanymi z płotów i pałkami pobili Polaka Wolskiego, i rzucili się na wzywającego pomocy 16-letniego Borkowskiego, syna miejscowego gospodarza i również dotkliwie go pobili. Na wołanie napadniętego wybiegli z domu ojciec jego, 60-letni Borkowski którego uderzono jakimś tępym narzędziem w głowę, zadając mu ranę na czole długości 6 cm i nadwierzając oko. Borkowski, który stracił przytomność, został na dobitkę przez bojówkarzy pokopany.

Pobita została również w plecy córka Borkowskiego, która usiłowała ojca zawlec do domu. Po pobiciu wymienionych osób bojów-

karze dokonali napadu na kilka domów polskich, wybijając szyby cegłami, brukowcami itp. Zdemolowano nawet częściowo ramy okienne. Najwięcej ucierpiał domy Polaków: Śmiełka, Borkowskiego, Legowskiego, Wolskiego i Mocka.

Zaznaczyć należy, że na Mocka napadnięto ostatnimi czasy już po raz trzeci. Bojówkarze rozwalili okalający jego zagrodę płot i sztachetami porozbijali ponad 15 szyb. Napad zorganizowany został przez miejscowego przewodniczącego partii narodowo-socjalistycznej Mehlberga, z udziałem szturmowców Hahnemanna i Kölinga oraz 2 pracowników, zatrudnionych u oberzysty Gerlach. Reszty napastników, których było około 10 nie zdolano rozpoznać.

Nie jest może przypadkiem, że napad w Piekło przypadł dokładnie na pięćdziesiątą rocznicę głośnych wypadków we wsi Schöneberg, położonej na terenie tego samego powiatu.



Fragmenty z wojny chińsko-japońskiej. — Rysunki nieznanego malarza.

PIERLOT PRÓBUJE STWORZYĆ RZĄD.

BRUKSELA. Po rezygnacji socjalisty de Mana misji tworzenia rządu podał się wybitny członek partii katolickiej, dotychczasowy minister rolnictwa Pierlot. Podczas narad przeprowadzanych w ciągu dwóch dni świat zapewnił on sobie poparcie szeregu wybitnych liberałów i socjalistów, jednak definitywnie stanowisko jego utrzymać nie udało się. Istnieje również obawa poważnych trudności ze strony prawicy flamandzkiej.

POŻAR WSI.

KIELCE. We wsi Golebów w powiecie radomskim wskutek złego stanu komina, wybuchł pożar na strychu domu, który następnie przebiegł na sąsiednie zabudowania. Miejszając ogółem 13 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi i tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą ponad 60.000 zł. W czasie pożaru dwie osoby uległy porażeniom.

POŻAR W PORCIE ROTTERDAMSK.

AMSTERDAM. Ołbrzymi pożar zniszczył 4 magazyny w porcie rotterdamskim. Spłonęły wielkie zapasy tytoniu, stearyn i kawy. Ogień nie został jeszcze ugaszony. Zdeklarowano tylko zokalizować go o tyle, że sąsiednim składom nie zagraża niebezpieczeństwo. Straty szacowane są na kilka milionów florenów.

POWÓDŹ NA BLISKIM WSCHODZIE.

JEROZOLIMA. Powódź, która ostatnio nawiedziła Bliski Wschód, czyni w dalszym ciągu spustoszenia. Donoszą o olbrzymich szkockach w Transjordanii. Połączenia kolejowe Ammanu z Mediną jest w trzech miejscach przerwane. Ucierpiał również bardzo szczyt arabskiej koczowniczej okolicy Beersheba i na pustyni synajskiej. Około 50 rodzin arabskich jest bez domów, tracąc wsielbady i trzodek. Rząd podjął z pomocą wysłać żywność i lekarstwa. Droga do Egiptu uległa w wielu miejscach doszczętnemu zniszczeniu. Niżej położone przedmieścia Telawiu są również zalane wodą.

Dziś otwarcie konferencji 9-ciu

BRUKSELA. Konferencja 9 ciu mocarstw w sprawach Dalekiego Wschodu zostanie otwarta dziś o godz. 11 w sali Aktowej pałacu akademickiego. Przeniesienie inauguracyjne wygłosi belgijski minister spraw zagranicznych Spaak.

BRUKSELA. Minister Eden przybył do Brukseli. Na dworcu powitał go minister Spaak. Wczoraj przeprowadzono wstępne rozmowy przed rozpoczęciem konferencji 9 mocarstw. Odbyła się m. in. kon-

ferencja min. Edena z delegatami St. Zj. amb. Normanem Davisem. Delegacja chińska, pod przewodnictwem amb. chińskiego w Paryżu Koo, przybyła w b. licznym składzie. Między innymi członkami delegacji chińskiej są ambasador chiński w Londynie, amb. w Brukseli, przedstawiciel Chin w Lidze Narodów. Delegacja chińska przeniosła na czas obrad konferencji swe biuro propagandowe z Genewy do Brukseli. Min. Delbos przybył wczoraj w godzinach popołudniowych.

Labour Party zwycięża w Londynie, przegrywa w Liverpoolu

LONDYN. Dotychczas ogłoszone rezultaty wyborów municypalnych nie wykazują poważniejszych zmian. W Londynie Labour Party nie tylko utrzymała swą przewagę, ale jeszcze ją zwiększyła, dołączając do opanowanych już przez siebie 15 gmin jeszcze dwie nowe. Do 4-ej we wtorek nad ranem wiadomym był rezultat z 17 na 28 gmin londyńskich. Dotychczas Labour Party uzyskała 519 mandatów, a konserwatyści 282. 11 pozostałych gmin londyńskich ogłosi rezultaty wyborów dopiero dziś po południu.

Na prowincji stan posiadania pozostał mniej więcej ten sam z wyjątkiem liberałów, którzy znów ponieśli straty. Dotychczasowy stosunek mandatów między konserwatystami a Labour Party został utrzymany, przy czym ta ostatnia ma z jednej strony do zanotowania kilka znamienitych zwycięstw, jak np. zdobycie większości w Bristolu i Coventry, z drugiej strony natomiast Labour Party poniosła porażkę w Liverpoolu.

NOWY WICEDYREKTOR FUNDUSZU PRACY.

WARSZAWA (tel. wł.) Przeprowadzona została zmiana na stanowisku wicedyrektora Funduszu Pracy. Dotychczasowy wicedyrektor dr Marian Pomikiewski przeniesiony został do zakładu ubezpieczeń społecznych. Wicedyrektorem Funduszu Pracy mianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału pracy w biurze głównym Funduszu Pracy dr Stanisław Pażyński.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

WARSZAWA (tel. wł.) Dzisiaj zbiera się komitet ekonomiczny ministrów, celem przedyskutowania szeregu projektów ustaw o znaczeniu gospodarczym. M. in. komitet ekonomiczny zająć się ma sprawą mowelizacji ustawy o ochronie lokatorów oraz sprawą ulg podatkowych dla przedsiębiorców dokonujących inwestycji w swoich przedsiębiorstwach.

REWIZJA OSOBISTA U DŁUŻNIKÓW

WARSZAWA (tel. wł.) Władze nadzorcze opracowały obecnie instrukcję dla komorników, dotyczącą stosowania rewizji osobistej u dłużników. Przeprowadzanie rewizji osobistej jako środka egzekucyjnego w myśl obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego odbywać się może jedynie w ostateczności, o ile zachodzi uzasadnione podejrzenie ukrywania przedmiotów majątkowych przed zajęciem lub też w wypadku, gdy dłużnik podczas przeprowadzania egzekucji chce się wywalić z mieszkania.

UWALNIAJĄCY WYROK W SPRAWIE „PROTOKÓŁÓW MEDRCÓW SIONU”.

BERN. Przed berneńskim sądem apelacyjnym zapadł wyrok w głośnej sprawie „Protokółów medrców Sionu”, która była przedmiotem rozpraw w pierwszej instancji przed dwoma laty. Protokóły uznane zostały wówczas za plagiat a główni oskarżeni Silvio Schnell z organizacji „Nationale Front” i Teodor Fischer ze związku narodowych socjalistów szwajcarskich zostali skazani na karę pieniężną. W rozprawie apelacyjnej sąd uwolnił obu skazanych w pierwszej instancji od winy i kar. Stwierdzając, że „protokóły” nie podpadały pod pojęcie niemoralnej literatury, której rozpowszechnianie podlega karze.

FRANCJA INTERESUJE SIĘ REFORMAMI ROOSEVELTA.

PARYŻ. Rząd francuski postanowił wysłać do Stanów Zjednoczonych misję złożoną z przedstawicieli techniki. Celem zbierania reform jakie do gospodarstwa Stanów Zjednoczonych wniosło ustawodawstwo prezydenta Roosevelta. Na czele tej misji stanął przewodniczący parlamentarnego komisji do spraw węgla i źródeł energii deputowany Charles Baron.

GUBERNATOR UTRZYMUJĄCY PRYWATNĄ BRYGADĘ...

RIO DE JANEIRO. Ze stolicy St. Rio Grande w porcie Alegre Donoszą, że gen. Daltro Filho, który objął władzę gubernatorską po gubernatorze Flores da Cunha, rozbroił brygadę t. zw. „provisorios”, utrzymywanych przez b. gubernatora jako jego prywatną straż (i) oraz skonfiskował transport broni, zakupionej przez niego w Niemczech. Broń ta, wśród której było wiele ciężkich karabinów maszynowych, a nawet działa przeciwlotnicze, była przeznaczona na uzbrojenie wojska stanowego i owych „provisorios” organizowanych przez b. gub. da Cunha, celem dokonania zamachu stanu. Z polecenia ministra wojny aresztowano plk Joao de Deus Canabarro Cunha, który miał objąć dowództwo buntowników oraz jego pomocnika Jose Carlos de Moura.

Energiczne zarządzenia rządu centralnego gen. Daltro Filho spotkały się z aplauzem olbrzymiej większości społeczeństwa brazylijskiego.

Polityka zagraniczna Polski jest — polska

W pięćdziesięciu nominacji min. Józefa Becka



Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.

Józef Piłsudski zachowywał w swych rękach bezpośrednie kierownictwo sprawami wojska i polityki zagranicznej od maja 1926 roku aż do chwili, kiedy na wieki ożył zamknął. Poglądowo uczył w ten sposób społeczeństwo polskie i ludzi, którym prowadzenie tych dwu naczelnych działów polityki państwowej powierzyl — że są one nierozłącznie ze sobą powiązane. W rozumieniu Józefa Piłsudskiego działania na polu obrony państwa i działania dyplomatyczne oparte być musiały na jednej doktrynie, jedna myśl i jedna wola kierować nimi musiała.

Polską doktryną wojskową jest obrona status quo, ujęta w popularnym skrócie, głoszącym „cudzego nie pragniemy, ale swego nie oddamy”. Identyczna jest myśl przewodnia polskiej polityki zagranicznej.

Rzecz prosta, że polityka zagraniczna w tym ujęciu oparta być musi na sile. Sile wojskowej w pierwszym rzędzie, ale równocześnie na tych wszystkich czynnikach ładu i spójności wewnętrznej, które razem składają się na silę nowoczesnego państwa.

Podjęwszy po dłuższym okresie zaniedbania budowę polskiej siły zbrojnej, nie mógł Józef Piłsudski bezpośrednio po pośredników w dyspozycji władzy w swych rękach oprzeć polityki zagranicznej na sile własnej, bo — siły tej jeszcze nie było. Stąd okres lat 1926—1932 w polskiej polityce zagranicznej był okresem przygotowywania własnej, niezależnej polityki zagranicznej, wypełnionym jednak mnóstwem koncesji na rzecz innych, bardziej silnych elementów polityki światowej. Trzeba było czasem godzić się na niewłaściwy stosunek do interesów polskich nawet ze strony sprzymierzeńców, trzeba było znieść doktrynę i nie zawsze bezstronnie ujmowanie spraw polskich przez instancje międzynarodowe, jak Ligę Narodów i jej najrozsądniejszą wcielenia mniej i bardziej normalne. Trudno było nie raz zdobyć się na posunięcia całkowicie samodzielne i powodo-

Marszałka pozycji politycznych. Nie odrywając się od środowiska siły zbrojnej, z którego wyszedł i w stałym porozumieniu z Wodzem Naczelnym, wyczuwał min. Beck puls dzieła obrony państwa, na którym opiera — jak opierał Marszałek — swoją działalność. Dochował postulat samodzielności polityki polskiej. Interes polski jest sprawdzianem i wytyczną każdej akcji, jest busolą w ustosunkowaniu się do każdego wydarzenia. Zachowując w pełni wymagania nowoczesnej pojętej współpracy międzynarodowej, nie idzie jednak polityka zagraniczna polska na złudne, doktrynalne ujęcia „pacyfistyczne” rzekomo, a mające często wcale nie pierwszej czystości podszewkę. Lojalnie wykonując postanowienia wszystkich aktów, na których widnieją dobrowolnie dany podpis polski — żąda Polska identycznej lojalności w wykonywaniu zobowiązań wobec siebie. Opierając się na własnej sile i ułożony dwustronnie stosunki ze swymi sąsiadami, przyczyni-



kostka Karo-Franck!
Doskonała przyprawa do
kawy o wysmienionym smaku
w praktycznych kostkach!



niwszy się w ten sposób walnie do utrwalenia pokoju w swojej części Europy, ocenia Polska „la realite des choses” i ubezpiecza swe umowy sojuszami.

Polska polityka zagraniczna, kierowana przez min. J. Becka pozostaje niezmiennie na drogach mieczem i pracę wyrąbanych przez Wielkiego Marszałka.

W świetle cyfr

Rada ministrów przyjęła już projekt preliminarza budżetowego na czas od końca marca 1938 do początku kwietnia 1939.

Preliminarz ten zamyka się kwotą 2 miliardów 447 milionów złotych. Obecnie od kwietnia br. realizowany budżet przewidywał dochody i wydatki państwa w wysokości 2 miliardów 316 milionów złotych. Zatem w następnym roku przewidziane są dochody o 131 milionów wyższe, a też i wydatki odpowiednio większe.

Fundament, na którym opiera się nowy budżet, pozostał ten sam. A mianowicie:

BEZWZGLĘDNE UTRZYMANIE RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ.

Przełomowy, a w tej mierze momentem była jesień 1935 roku, kiedy po raz pierwszy opracowany został preliminarz budżetowy, oparty na zasadzie, że wydatki państwa nie mogą pod żadnym warunkiem i pozorem przekraczać dochodów.

Zasada ta została wcielona w praktykę przez dwa okresy budżetowe: 1936 i 1937 roku. Obecnie zatem już po raz trzeci utrzymujemy preliminarz budżetowy, odpowiadający zasadniczej koncepcji równowa-

żności tego faktu jest doniosłe. Wiemy, że przez szereg lat mieliśmy do zwalczania niedobór, który pochłaniał wszystkie rezerwy finansowe, nagromadzone w okresie „prosperity”, poprzedzającej lata depresji gospodarczej t. zw. lata kryzysowe. Musieliśmy wtedy walczyć o stałość naszej waluty, a zarazem sypać wały ochronne przed narastaniem deficytu, który w tych ponurych latach kryzysowych w o wiele zasobniejszych, niż nasze, państwach urastał do miliardowych kwot. Musieliśmy zatem, wiaż oszczędzać, obniżać wydatki. Nie mogliśmy myśleć o ekspansji gospodarczej, bo nie ównoważony budżet stał na przeszkodzie wszelkim śmielszym poczynaniom.

I dopiero z chwilą, gdy zdolaliśmy budżet zrównoważyć —

POWSTAŁA ZGOŁA NOWA SYTUACJA, TA WŁAŚNIE, KTÓRA OBECNIE WYDAJE REALNE I KONKRETNE OWOCE.

Głęboka suma preliminarza, dawniej z roku na rok opadająca w dół — poczynając się z powrotem pięć w górę. Wzrasta ona już o 131 milionów złotych. O tyle zwiększają się dochody państwa, i tyle też więcej mo-

żemy wydawać na cele, związane z potrzebami państwa i społeczeństwa.

Ten właśnie fakt jest miernikiem poprawy, sprawdzianem polepszenia się koniunktury. Zwłaszcza, że ta 131-milionowa nadwyżka zostaje osiągnięta bez zwiększenia podatków, bez obciążenia społeczeństwa nowymi świadczeniami, a nawet — jeśli chodzi o t. zw. podatek specjalny od wynagrodzeń z funduszy publicznych — przy obniżeniu go dla najgorzej uposażonych pracowników.

MOŻEMY ZATEM POZWOLIĆ SOBIE JUŻ NA WYDATNIEJSZE ZASPOKOJENIE NAJISTOTNIEJSZYCH POTRZEB.

Tę, co było nieosiągalne wtedy, gdy dochody państwa wciąż malały, staje się obecnie faktem.

Z wielką też satysfakcją przyjmie społeczeństwo wiadomość, że najbliższy budżet odda do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych o 32 miliony złotych więcej, niż dotychczas; że na cele szkolnictwa ogólnokształcącego zostanie przeznaczonych o przeszło 13 i pół miln. zł więcej; że na konserwację dróg i mostów będzie ministerstwo komunikacji rozporządzało o 20 miln.

Chlorodont

pasta do zębów

czyści zęby gruntownie — chroni emalię —
posiada odświeżający smak.
Używać na suchej szczoteczce.



Na marginesie

Po uchwale Rady Naczelnej Z. H. P.

Uchwała Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego, zatwierdzająca porozumienie międzyorganizacyjne, ogłoszone w znanej deklaracji „Związek Harcerstwa”, „Strzelca”, „Związek Młodej Wsi” i „Organizacji Młodzieży Pracującej” wywołata żywe zainteresowanie całej prasy. Wszystkie niemal pisma podają pełny tekst wspomnianej uchwały. Organy, stojące na gruncie ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego z „Gazetą Polską” na czele, zamieszczają pełny tekst uchwały Rady Naczelnej Z. H. P. na pierwszych stronach.

Jest rzeczą znaną, że pisma endeckie lub endeckujące, które doniosłość deklaracji porozumiewawczej usiłowały utopić w falach złośliwych dywersyjnych plotek, zamieszczają tylko suche streszczenie uchwały Rady Naczelnej, a w komentarzach stosują nadal tak-

tykę złośliwej plotki. Gdy się zważy, że pisma endeckie odnoszą się wręcz urogo do idei Obozu Zjednoczenia Narodowego, a pisma endeckujące z tysiącami zastrzeżeniami, to cel i charakter tych złośliwości łatwo jest odcyfrować.

Wileńskie konserwatywne „Słowo”, wiódące prym w ujadaniach na deklarację porozumiewawczą i związaną z tym rzekomą „grę polityczną” Wojewody Grażyńskiego, zamieszcilo lojalnie pełny tekst uchwały Rady Naczelnej Z. H. P. z 31 października, a razie bez komentarzy. Znakom jednak tendencje organu p. Mackiewicz można łatwo przewidzieć, że nawet niemal jednogłośnie uchwała Rady Naczelnej Z. H. P. nie zahamuje dalszej dywersyjnej akcji prasowej zapamiętałego w nienawiści wydawcy organu wileńskiego „Zwrotu”.

W oczach obiektywnie myślącej opinii publicznej uchwała Rady Naczelnej Z. H. P. przekreśla całkowicie podstępny intrygę konserwatywnych i endeckich partyjników i potwierdza, że piękna inicyjatywa wyrażona w deklaracji porozumiewawczej będzie w całej pełni realizowana ku wychowawczemu dobru młodzieży i ku pożytkowi Ojczyzny.

AUSTRALIA BOJKOTUJE TOWARY JAPONSKIE.

MELBOURNE. Rada australijska związków zawodowych opublikowała odezwę, wzywającą do bojkotu towarów japońskich oraz do niezwłocznego zaprzestania wywozu broni i materiałów wojennych do Japonii.

zł więcej; że budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych został podniesiony o prawie 15 milionów zł, a budżet rent inwalidzkich o przeszło 7 milionów złotych.

Nadwyżka zatem 131 milionów pójdzie na najpotrzebniejsze wydatki, związane z obroną państwa, z oświatą, z wyjściem z „prymitywu” drogowego, z podniesieniem kultury rolnej.

W świetle tych cyfr i faktów dojsć musimy do jedynie logicznego wniosku: ofiary, jakie złożyliśmy w ciągu lat depresji gospodarczej na rzecz wielkiego dzieła zrównoważonego budżetu państwowego,

POCZYNAJĄ SIĘ SOWICIE OPŁACAC.

Ograniczenia i oszczędności, konieczność obniżenia „stopy życiowej”, wzmożone świadczenia na rzecz dobra ogólnego — były zabiegiem ratowniczym, który uzdrowił skarb państwa, a obecnie umożliwia szereg poczynają, mających obronę Polski — zarówno z punktu widzenia wojskowego, jak i gospodarczego, społecznego i kulturalnego — umocnić i uodpornić.

Idąca ku górze linia dochodów i wydatków państwa jest tego wymownym dowodem.

Jak „polować” na męża?

(Korespondencja własna)

New York, w październiku.

„Samotne życie napewno się pani już hardzo uprzykrzyło. A więc dlaczego by nie wyjść za mąż?”

Tymi zachęcającymi słowy rozpoczyna swą książkę, stanowiącą swego rodzaju podręcznik dla panien, Harvey A. Colish. Młody autor wychodzi z założenia, że małżeństwo jest dla każdej kobiety rzeczą pożądaną nie tylko ze względu na jego stronę sentymentalną, ale również i praktyczną. Szanse posiadania każdej kobiety, nie każda tylko umie je wyzyskać. Podaje więc szereg przepisów i rad. Dawniej jakoś pod tym względem było łatwiej: wystarczyło umieć czekać, aż znajdzie się rycerz, który pocalunkiem zbudzi „śpiącą królową”. Dzisiaj jednak i na tym polu istnieje jakaś depresja. Jeżeli więc kobieta dzisiaj chce wyjść za mąż, to

MUSI „SOBIE MĘŻA UPOLOWAĆ”.

W Ameryce jest to tym łatwiejsze, że primo jest tam o półtora miliona więcej mężczyzn niż kobiet, i secundo kobieta posiada tam znacznie większe znaczenie, większy respekt i większą opiekę prawną-społeczną, niż np. w Europie.

Gdzie jednak należy „ich” szukać? Odpowiada autor: „Głównie tam, gdzie normalnie kobiety ich nie szukają”. A więc nie w tea-room i nie w bridge-club. Należy sporządzić sobie listę miejsc i lokali, gdzie mężczyźni się zbierają. Może to być klub polityczny lub stowarzyszenie artystyczne, grupa sportowa lub towarzystwo reformy fox-trotta. Wszystko jedno.

NALEŻY SZUKAĆ CZEGOSINNEGO POZA UTARTYMI DROGAMI.

Wycieczki morskie i pobyt w drogiej kuracji kosztują fortunę, a nie przynoszą rezultatów — bo wszystkie kobiety tam właśnie starają się „polować”. Zwierzyna jest „ostrzelana” i mało jej jest. Mężczyzna, który widzi, jak wielkie ma powodzenie, staje się zarozumiały lub szuka tych gruszek, które mu same spadną pod nogi. Na przekąskę. Niektóre młode panie dla dodania sobie odwagi polują w towarzystwie. Również błąd. Można brać tylko takie, które nie są niebezpieczne, czy to dzięki mniejszym kwalifikacjom, czy też dzięki wielkiej lojalności. Choćby to ostatnie nigdy nie jest bardzo pewne.

Autor jest zdania, że obecnie mężczyźni na ogół są nieśmiały. Przeważnie nie wiedzą, jak się zachowywać w stosunkach z kobietami.

MUSZĄ WIĘC ONE WZIĄĆ INICJATYWĘ W SWE RĘCE.

Nie powinny się obawiać podejść na jakimś towarzyskim dancingu do nieznanego mężczyzny i zaproponować mu najbliższy taniec. Lub zamiast kiwnięcia głową kłaniającemu się na ulicy słabo znajomemu panu, zawołać: „O, halo, co się z panem dzieje?” I jeden

i drugi będzie może tym zaskoczony, ale raczej przyjemnie. A kobiecie również może się to wydać trudnym. Ale to tylko z początku. Tak jak z kąpielą w rzece. Najpierw gęsia skórka, ale potem woda już nie wydaje się zimna.

Dlaczego nie ułatwić nieśmiałemu znajomemu powzięcia decyzji przez zapytanie: „No, kiedyż wybierzesz się na dancing?” Jeżeli się „wykreśli”, postawmy na nim krzyżyk. Tak, tak, proszę pani. To jest jak akwizycja. Siedzenie w kącie „z buzią w ciup” nikogo nie sprowadzi na „linię ostrzału”. Nawet naganka mamy i ciotek już nie pomaga.

A dalej idą jeszcze takie uwagi.

NIE NALEŻY SIĘ ZBYT JASKRAWO UBIERAĆ.

Niektórzy mężczyźni obawiają się zwracania uwagi. Należy unikać również czarnych kolorów, chyba do wieczorowej sukni bardzo wyciętej. Nie należy przedstawiać mu, gdy przyjdzie na nasze zaproszenie do domu, całej rodziny odrazu. Bo się przestraszy. Najlepiej jedną, dwie osoby, i to najrepreszentalniejsze. Na „braki” przyjdzie czas, gdy „się oswoi”.

RODZINA ZWYKLE WIĘCEJ PRZESZKADZA NIŻ POMAGA.

Na ogół wszystkie matki zdradzają siłą i zbyt wyraźną chęć wydania za mąż ewych córek, ale nie wszystkie mają dosyć taktu i umiejętności.

Należy w sobie rozwijać i kształcić umiejętność rozmawiania, znajomość sportów, gier, a nawet wyrobić w sobie jakieś specjalne zamiłowanie do czegoś. Wszystko jedno czy to będzie zbieranie znaczków pocztowych, czy polowanie z chartami. Coś specjalnego, coś innego.

Korzystając z tych wszystkich wskazówek, może sobie każda nawet przeciętna kobieta stworzyć „listę kandydatów”, z której powoli będzie eliminować mniej ciekawych, aż zatrzyma się na dwóch-trzech. Wtedy trzeba zachęcić ich, oczywiście każdego osobno, do mówienia o sobie.

TAKA SPOWIEDŹ. TO PIERWSZY WAZNY KROK.

A gdy nareszcie powie, że „byłby szczęśliwy, gdyby...”, można mu pomóc przez zapytanie wypowiedziane z „lekkim zakłopotaniem”: „A możebyśmy odrazu ustalili datę?”

The same.

W sobotę, dnia 30 października 1937 r. zmarł nagle po krótkich cierpieniach

Śp. Augustyn Badura

był urzędnik naszego Zarządu Głównego w 42 roku życia.

Zmarły pracował w naszej Spółce 19 lat i był wzorem pracowitości, sumienności i pojmowania obowiązków służbowych.

Cześć Jego pamięci!

Godula Spółka Akcyjna

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, dnia 3 listopada br. o godz. 8 z domu żałoby w Goduli, ul. Stara nr 6, do kościoła parafialnego. Po mszy żałobnej zwłoki zostaną przewiezione na cmentarz w Lasowicach.

10261

Urbanowice i okolica uwolnione od szajki złodziei

Nowy Bieruń, 3 listopada.

Mieszkańcom Urbanowic od dłuższego czasu dawała się we znaki nieuchwytna szajka złodziei zboża. Ze spichrzy rolników w niewytłumaczony sposób ginęły większe lub mniejsze ilości zboża i mimo starań nie udało się wykryć sprawców kradzieży.

Sprawą tą zainteresowała się policja, która też w wyniku obserwacji doszła do przekonania, że kradzieży zboża dopusz-

czają się synowie rolników. Czynili to nie z biedy, lecz ze swawoli i dla zdobycia pieniędzy na zabawy.

Policja ujęła pięciu osobników z Urbanowic, Paprocana i Ciemię, podejrzanych o kradzieże. Stanęli oni ostatnio na ławie oskarżonych w Bieruniu Starym i w wyniku rozprawy wszyscy skazani zostali po 6 miesięcy więzienia. Teraz może mieszkańcy Urbanowic i okolicy będą mogli spokojnie odetchnąć.

Niemcy bez dra Schachta

Okazuje się, że jednak ustępuje.

Przemówienie dra Schachta w Essen można było sobie tłumaczyć dwójako: albo, że jest to dowodem, iż stoi on mocno i dlatego może sobie pozwolić na powiedzenie prawdy, albo, że przeciwnie nie ma już nic do stracenia i dlatego może rąbać prawdę. Ostatnia opinia przeważa już dzisiaj wśród wszystkich. Niepewność, jaka pod tym względem panowała, wskazuje tylko na to, że wszelkie poważniejsze posunięcia w Niemczech nie są robione „na modłę dyktatora”. Mussolini może sobie pozwolić na usunięcie niewygodnego Balbo, leży to w jego charakterze. Hitler jednak tego gestu nie posiada. Jego rola dyktatora sprowadza się raczej do interwencji w charakterze arbitra tam, gdzie wśród otoczenia ma miejsce rażąca rozbieżność opinii.

O tym, że dr Schacht miał wielu przeciwników, wiedziano oddawna. Wiedziano również, że opozycję stanowił tzw. radykalni partii N. S. Wybory, jakie miały miejsce 4 lata temu, wykazały istnienie 12 milionów głosów opozycyjnych (5 milionów „komunistów” i 7 milionów socjalistów). Otóż ci ludzie po zmianie „okładki” zewnętrznej stanowią dzisiaj w partii odłam radykalny. Aczkolwiek noszą oni brązowe koszule i witają się słowami „Heil Hitler”, nie zmienili się tak bardzo, aby można było ich zaliczyć do 100-procentowych wyznawców idei narodowo-socjalistycznej. Można o nich powiedzieć, że „są nawiązką brązowi, ale wewnątrz czerwoni”. Ich przywódcą jest dr Ley, który zawsze twierdził, że „ten, kto głosi teorię pracy dla zysku, jest największym wrogiem narodu i jako taki winien być usunięty”.

Dr Schacht był zawsze przeciwnikiem inflacji, nawet kontrolowanej i dlatego musiał zawsze zwalczać tych, którzy chcieli przy pomocy tego rodzaju inflacji finansować zbrojenia. Zdaniem dra Schachta tylko wyższe podatki lub pożyczki mogą dostarczyć kapitałów, lecz nie drukarnia państwowa. Ze zwykłym sobie poczuciem humoru powiedział dr Schacht: „Jeżeli ktoś postarzy się od budowy domu, może przygotowaną na ten cel stal przekuć na broń. Ale jest niemożliwą fabrykacja broni z banknotów, ponieważ są one z papieru, a broń ze stali”. Dalej dr Schacht był zawsze zwolennikiem oszczędności, a wobec rozpętanej manii czynienia wielkich inwestycji we wszystkich niemal dziedzinach, widzi, że głos jego jest głosem wołającego na puszczy.

I dlatego rozumiała jest jego końcowa pełna gorzkości uwaga: „Ten, kto nawołuje do oszczędności, nigdy nie jest popularny. Wydawać jest zawsze przyjemniej niż oszczędzać, a miejsce, gdzie można wydawać jest zawsze więcej, niż tych, z których płyną dochody”.

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904”.

J. F. WITTKOP

SUDJA SARI

POWIEŚĆ AWANTURNICZA

Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

34)

—o—

Panna Selkirk poruszyła się niecierpliwie. Trochę nieopanowany gest wskazywał wyraźnie, że roztrząsanie tej sprawy było jej niemiłe.

— Dziękuję, czuję się zupełnie znośnie — odpowiedziała kąpięco.

Nagle ściągnęła brwi i ledwo dostrzeżalnie uniosła w górę ramiona. Potem pochyliła się i przykryła płaszczem obnażone kolana.

Zrobiła to prawdopodobnie dlatego, że w tym momencie na pokładzie ukazał się Zevenpoot. Szedł pośpiesznie w kierunku obojga młodych, wołając z daleka i powiewając jakimś jasnym przedmiotem, który łopotał w powietrzu, jak gdyby chciał się wyrwać z rąk otyłego Holendra. Jego okrągła twarz lśniła jak dobrze wyczyszczony rondel z czerwonego mosiądzu i promieniała zadowoleniem.

— Już wyszło! — ciągnął zbliżając się. — Pani może się przebrać. Taka pajęczyna schnie na poczekaniu. Tylko nie jest wyprasowana, ale trudna, z tym się trzeba pogodzić. Niech się szanowna pani nie martwi, bo mnie to wcale nie przeszkadza! — roześmiał się hulaśliwie. Stary Piet nie zra-

ża się takimi głupstwami, dla niego pani będzie jeszcze piękniejsza w tym stroju.

Niosł piżmę.

Panna Selkirk wstała z widocznym pośpiechem.

Zagryzła dolną wargę, trochę rozniewana wyrwała mu z rąk seledynową piżmę, która po nocnej kąpieli szczała w morskiej wodzie, nasiąknęła solą i zesztyniała po wyschnięciu.

— Tak, teraz pani może się przebrać. W piżmie będzie pani znacznie przyjemniej niż w moim płaszczu. Nie śniło mi się nigdy, że dostąpię takiego wielkiego zaszczytu. Kupiłem go na targu w Singapurze, ale właściciel kamiku okazał się, oczywiście, lotrem i mnie okpił, bo to wcale nie jest prawdziwy angielski płaszcz. Obrzydliwa tandeta nie pasuje do takiej czarującej istoty. Ukrywa za dużo pięknych szczegółów, a na to w żaden sposób nie mogę się zgodzić. — Zachichotał. — Co innego takie śliczne kokieteryjne nic. W sam raz dla pani. Proszę zobaczyć, jak wyszło! Stary Piet o to się postarał!

Z wyrazem najwyższego zadowolenia zacierał mięsiste dłonie. Był nawet świeżo ogolony, co się wydawało bardzo dziwne na niemal tonącym okręcie.

Panna Selkirk oblala się ponsem. Bosa, w szeroki i niezgrabny płaszcz mięskim przypominała Kopciuszka z oajki. Spojrzała na Holendra z wymuszonym uśmiechem, choć w rzeczywistości była zakłopotana i trochę rozniewana.

— No, a teraz się przebierzemy przedziutko, prawda? — paplał bez przerwy

Zezenpoot. Starał się nadać swej przebiegłej twarzy dobroduszy i niewinny wyraz, mrugał porozumiewawczo, przy czym pod oczami trzęsły się ciemne, nabrzmiałe woreczki. Więc przebieżemy się, doprowadzimy siebie do porządku, o ile to będzie niemożliwe w tych warunkach. Moje przybory toaletowe są do dyspozycji pani. Rozporządzam bardzo skromnymi środkami w tym względzie, ale w takiej sytuacji i one się przydadzą. Mam lustro, grzebień, chustki, jakiś szalik i kawałek mydła, oczywiście. Proszę tylko rozkazywać! Tymczasem ten tutaj Sing — pani wie? to jest mój służący — więc Sing zgotuje trochę kawy na maszynce spirytusowej. Teraz filiżanka gorącej kawy nam dobrze zrobi, prawda? Zawsze się trzymałem zasady, że we wszystkich okolicznościach należy sobie uprzyjemniać życie.

Zdawało się, nie spostrzegł Roethela — nawet nie rzącił na niego spojrzeć.

Panna Selkirk odwróciła się i odeszła bez słowa.

Zezenpoot podreptał za nią, przebiegając prędko krótkimi nogami. Zrównał się z dziewczyną i ujął ją w pól, jak gdyby chciał podtrzymać. Uwolniła się łagodnie, lecz stanowczo.

Pokiwał głową i roześmiał się głośno. Patrząc z boku można było pomyśleć, że się cieszył z udanego żartu.

Roethel widział, że zaczęli ze sobą rozmawiać. Holender złożył w tył ręce i bezustannie poruszał palcami. Panna Selkirk przewiesiła piżmę przez lewe ramię i szła tak prędko, że Zevenpoot ledwo mógł jej

naśladować. Ominęli wyrwę w pokładzie i zniknęli za częścią mostku kapitańskiego, która ocalała po wybuchu.

Gdzieś trzasnęły drzwi i ten trzask zadźwięczał w ciszy jak wyrok ostateczny i nieodwołalny.

Roethel osłupiał. Mniej by się zdziwił, gdyby na jego oczach Amely obróciła się w ptaka lub w palmę.

Zrobił parę niepewnych kroków i znów się zatrzymał.

Odżyło nagle zmęczenie po minionej nocy, zalało go niczym gorący roztopiony ołów. Doznał wrażenia, że na nogach karzełka dźwiga tułów i głowę olbrzyma. Zatrzymał się, ale stopy, jak gdyby przysrośnięte do desek pokładu, utrzymały go w pozycji pionowej.

Stał z szeroko rozwartymi ustami, prawie nieprzytomny ze znużenia i gwałtownego zdenerwowania. Nie mógł skupić myśli, gdyż wszystkie się obracały wokół niezwykłego zachowania się dziewczyny i doprowadzały go niemal do obłądki, zatruwając całą istotę zazdrością.

W tym stanie nie był zdolny do rozważania sytuacji i do zastanawiania się, jak dalece jego zazdrość była uzasadniona. Nawet zniknięcie Zevenpoota w nocy razem z dopiero co uratowaną dziewczyną uważał za perfidną grę, mającą na celu wystrychnięcie go na dudka — w jego mniemaniu ten plan był ukartowany z góry i Holender wyzyskał podstępnie jego łatwowierność, a posłał go po lekarstwo jedynie w tym celu, by się ułotnił z Amely. Za jej zgodą, oczywiście.

e śląskich kopalń i hut

Ze Śląska podziemnego

Wśród cynkowych górników

Reportaż oryginalny „Polski Zachodni” z kopalni rudy cynkowej na Śląsku

Wielkie arkusze papieru, które leżały na ławach i wisiały na ścianach, podkreślone liniami różnych wysokości, grubości i kolorów. Przypominały szpitałnotę notowania. Inżynier Jarocz stał pod nim, koło swojego krzesła. Choć audytor składało się zaledwie z dwu osób, zaintrygowany nam fachowy wykład na temat kopalni rud cynkowych. Mówił przekonująco, energicznie, lapidarnie. Prezentował nam swoją wiedzę w dziedzinie kopalnictwa żelaznego. Dosadniejsze wyrażenia, ważne fragmenty, podkreślał dyskretnymi gestami rąk.

Interes państwa, sprawa dobrodziejstwa armii i sprawa jej gotowości wojennej — mówił szczególnie dobitnie, — wymagają ścisłej dbałości o śląskie kopalnie rud cynkowych. Bo coż jest dzisiaj?

Inżynier zaczął tłumaczyć znaczenie jednolitości. Wykresy porównawcze i zestawienia statystyczne, ukryte pod nierównymi liniami, kreskami, były jak najsmutniejsza gra z książki buchalterskiej deficytowego okresu. W dół. W dół. Coraz gorzej. Perspektywa zatrważająca.

Inżynier operował cyframi. Polskie kopalnie rud cynkowych zatrudniały zaraz po 1922 roku przeszło dziesięć tysięcy ludzi. W roku 1925 — 8 tysięcy. W 1932 — 1.268 ludzi.

Potem poszliśmy trochę do góry z ilością zatrudnianych ludzi, — mówił inżynier — to jest przejściowa koniunktura. Wojna i katastrofa. Wojna hiszpańska. Wojna japońska.

W roku 1925 tona cynku kosztowała 1.258 zł. W roku 1935 tona tego samego cynku spadła do 365 zł. Do roku 1870 przeszło 100 zł. Produkcyj światowej cynku pochodziła z Górnej Śląska. Dziś udział Śląska w światowej produkcji cynku wynosi pięć procentów. Wyprzedził nas jeden kraj za drugą, aż znaleźliśmy się na szarym końcu. Uspójnić po kolei wszystkim konkurentom, a nie dawno rezygnując ze sławnej hegemonii.

Na upadek polskiego kopalnictwa cynkowego wpłynęły: katastrofalna obniżka ceny cynku, spowodowana przez kopalnie Ameryki i Francji i wysokie koszty hutnicze.

Nie możemy jednak godzić się spokojnie na istniejący dzisiaj stan. — tłumaczył inżynier uniesionym głosem. — Naszą polską kopalnię cynkową należy otoczyć jakąś specjalną opieką. Trzeba racjonalizować wydobycie i produkcję. Trzeba następnie nie szczędzić kapitału na konieczne inwestycje.

ŚLĄSKIE KOPALNIE RUDY CYNKOWEJ WINNY BYĆ ROZBUDOWANE I UNOWOCZEŚNIOWANE.

Ruda jest — a w tym tkwi największa wartość. To jest skarb narodowy, który musi być chroniony, bez względu na notowania giełdowe na rynkach światowych.

Inżynier Jarocz przedstawił następnie na tablicach schematyczny przebieg pracy górniczej cynkowej.

— Zresztą, — powiedział, — najlepiej będzie, jeżeli zdecydują się panowie zjechać na górę i obejrzeć nasze calizny. Kopalnia rudy cynkowej różni się całkowicie od kopalni węglowej. Radzę zjechać. Tam, pod ziemią, można zobaczyć naprawdę coś ciekawego.

Towarzyszy mój, major Cichy, klasnął dłonią i krzyknął odrazu:

— Doskonale!
— Dobrze. Jedziemy, — zgodził się tak bez namysłu.

Rozmowa nasza w służbowym pokoju inżyniera Jarocza została skończona. Przeszliśmy do łazienek. Przebraliśmy się w kompletne stroje górnicze. Flanelowa białozna, nieprzemakalna kombinizon, ciężkie buty z cholewkami i kask skórzany z dziurkami na denku. Przy „klatce”, czyli windzie w kopalnianej ośmianinie, uzbiliśmy się w łaski o żelaznych poręczach — toporkach i w lampy karbidowe.

Kilka sygnałów dzwonkowych, kilka razy „Szczęść Boże” i klatka ruszyła w dół. Ja, jak zawsze przy zjeździe w podziemia kopalni, miałem w uszach najpierw szum, potem zupełnie ogluchłem, a w gardle duszność, trwał jednak tylko chwila. Zjechalismy do zimnego, ciemnego i bardzo wilgotnego podszybia. Z wszystkich stron skapywała na nas woda. Zupełny mrok przebijaly tylko wydłużone pasma jasnego światła pływających knotów. Pożaliśmy chodnikami nawprost podszybia. Woda wciąż kapiała. Słychać było pluskanie. Droga, którą szliśmy, była zalana wodą po kostki. Miękką, błotnistą. Drewniane stęple i kapy, którymi obudowany był cały chodnik, obrosły były, jak wata, białym mchem. W niektórych miejscach mech był żółtawy. Glu-

chym dudnieniem dochodziło nas z daleka! echo pracy kopalni. Czasami poczuliśmy lekki wstrząs i odgłos strzału, który jednak był daleki, przygłuszony i wydał się także jakby obrosły białym puchem pleśni. To dynamit dawał znak swojej pomocy górniczej. W połowie chodnika stały rzędem na szynach małe wózki. Było ich kilkadziesiąt. Wszystkie nalożone były urobkiem kopalni. To już nie czarny urobek węglowy. Raczej glina, ziemia.

RUDA CYNKOWA W NAJPIERWOTNIEJSZYM SWOIM STANIE.

Wyrwana wprost z przodków, urabowana.

Doszliśmy do przodka. Kilku ludzi rozbiło kilofami ocios. Walili całą siłą w żółtawo-szare pokłady. Miejsce pracy oświetlali sobie światłem karbidów, uwieszonych na stemplach. Mieli na sobie tylko spodnie, przepasane rzemieniem. Nagie plecy i piersi błyszcząły w pocie.

Usiedliśmy na sterle belek, zrzuconych w pobliżu przodka. Inżynier rozpoczął znów wykład fachowy. Objaśniał nas dokładnie i zrozumiale.

— Co to jest cynk? Metal niebieskawoszary, o ciężarze własnym 7,1 i ciężarze atomowym 65,37. To jest naukowe określenie tego pierwiastka chemicznego. — Zastanowił się chwilę i mówił dalej: — Jesteśmy na kopalni cynku. Tak, jak panowie widzieli, górniczy pracują tu właśnie przy kopaniu tej cennej rudy. Jak tę rudę wydobywamy? Oto proszę popatrzeć na pracę tych ludzi i jednocześnie posłuchać mnie. Rudę surową wydobywa się w formie mieszaniny z kamieniem, gliną i innymi zanieczyszczeniami. Ta surowa ruda — inżynier bierze na rękę garść szarego urobku — na oko całkiem ziemista, zawiera zwykle kilkanaście procentów cynku i kilka procentów ołowiu. Metale występują przeważnie jako związki siarki, jako tak zwane siarczki. Siarczek cynku nazywa się blendą cynkową, a siarczek ołowiu — blyszcem ołowiu lub galenitem. Jako zanieczyszczenie występuje siarczek żelaza, tak zwany markasyt. Oprócz siarczków w strefie utleniania, to jest w miejscach, dokąd miało dostęp powietrze, względnie wody zawierające w sobie rozpuszczony kwas węglowy lub tlen, występują tak zwane węglany cynku lub ołowiu, oraz krzemiany. Węglany cynku wraz z domieszkami krzemianów, noszą nazwę galmanu. W dawnych czasach galman był surowcem, dostarczającym cynku jako łatwiej ulegający redukcji.

W długiej, kilkugodzinnej wędrówce w głąb ziemi, przeszliśmy wszystkie ciekawsze chodniki. W kilku miejscach przeciskałymi się, jak jaszczurki, na brzuchach. Wyszliśmy do podszybia o trzydziście metrów wyższego niż poprzednie. Przed wyjściem na powierzchnię, inżynier mówił jeszcze:

— Dzisiejsze urządzenia techniczne pozwalają nam na wydobywanie rudy o takiej zawartości metalu, jaką nasi poprzednicy uważali za niewystarczającą i nieopłacającą się. — I tak, niestety dostajemy się teraz do nowych pokładów, ale idziemy na stare zawaliska i tutaj kopujemy rudę.

A RUDA JEST I TO CZĘSTO O WYSOKIM PROCENTIE METALU.

Winda wyrzuciła nas na wieży szybowej. Po stromych schodach zeszliśmy do olbrzymiej hali płuczek. Ogromne maszyny o skomplikowanych urządzeniach do płukania wydobytej rudy, huczały przeraźliwie. Nad rynami i wanienkami, napelnionymi mętną wodą, stały kobiety. Operowały przy maszynach jak dobrzy rzemieślnicy.

Przyglądaliśmy się uważnie. Inżynier Jarocz znów objaśniał nas. Krzyczał głośno. Głośniejsze od huku maszyn.

— Zanieczyszczona ruda cynku jest płukana, — mówił. — Rudy cynku i ołowiu mają inne ciężary gatunkowe, aniżeli zanieczyszczenia. I wobec tego, w wodzie zachowują się inaczej, bo szybciej osiadają, jako cięższe. Jak panowie widzą, płuczka składa się z całego systemu sit, którymi rozsiewa się rudę na ziarnia różnej wielkości, następnie z całego systemu łamaczy i młynów, w których kawałki rudy, poprzeraślane kamieniami albo rudą innego rodzaju, ulegają skruszeniu i zmiełeniu.

Na hali, przy wanienkach, pełno dużych stołów i pływających nieustannie pasów obierczych. Przy tych stołach i pasach pochylone są kobiety. Przebiegają wprawnyimi palcami grubszego ziarna, ponad 25 milimetrów. Ziarno mniejsze, od 25 do jednego milimetra, płukają w wannach — osadzarkach. A ten najmniejszy macek, poniżej jednego milimetra, rozdzielany jest od zanieczyszczeń na straszliwie drgających stołach wstrząsanych. To najdrobniejsze ziarno idzie następnie do maszyn flotacyjnych. Tutaj zmieszane jest z różnymi olejami i chemikaliami. Ziarnka rudy, do których przyczepia się olej, spływają razem z nim na powierzchnię, a zanieczyszczenia osiadają na dnie.

I TAK POWSTAJE CZYSTY CYNK, NA KTÓRY CZEKAJĄ PIECE HUTNICZE.

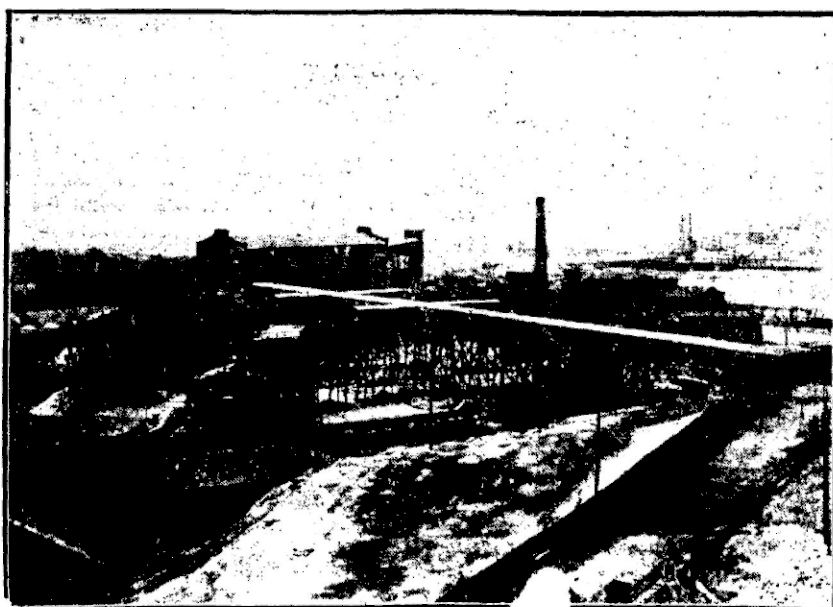
W drodze do łazienek oglądaliśmy jeszcze teren kopalni. Tuż przy budynkach kopalnianych, pełno wyniosłych hałd. Pomniki pracy poprzednich pokoleń górniczych. Wdrapujemy się na szczyt hałdy. Cała okolica pełna jest takich samych sztucznych gór.

— W tym miejscu, — informuje inżynier Jarocz, — przez rejon kopalni cynku przechodzi granica polsko-niemiecka. Znajdujemy się tu w tak zwanej „niece bytomskiej”, w której dolomity rudonośny z epoki triasu zachował się do naszych czasów, dając podstawy dla kopalnictwa rud cynku i ołowiu. Góry hałdowe widzimy po obu stronach granicy. Są to wszystko zwaly odpadów kopalni rud cynkowych. To, co jest po stronie polskiej, ulegnie jeszcze przetworzeniu. W tych zwalach, wyrzuconych przez naszych poprzedników, jest jeszcze duży procent metalu. Rozbierzemy więc je.

W TYCH HAŁDACH TKWIĄ MILIONY ZŁOTYCH...

Obecnie pracują na Śląsku dwie kopalnie rud cynkowych: „Orzeł Biały” w Brzezinach i „Brzozowice” w Piekarach. Obie zatrudniają dwa tysiące robotników.

Wacław Śledziński



Kopalnia rudy cynkowej „Brzozowice” w Piekarach Śląskich.

Uczesanie

sprawa wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.

Jedynie MIA działa skutecznie pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.

MIA Henryk Łak
- POZNAN -

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

P. Minister Roman na uroczystościach huty „Piłsudski” i kop. „Michał”

Dnia 4 bm. w godz. rannych przybędzie do Katowic p. Minister Przemysłu i Handlu Roman w towarzystwie p. wicemin. Rosego, dyrektora departamentu Pechego, p. Smolniewskiego, naczelników Kossutha i Robowskiego.

P. Minister zabawi na Śląsku przez dwa dni i wraz z towarzyszącymi mu osobami weźmie udział w poświęceniu i oficjalnym uruchomieniu nowego wielkiego pieca huty „Piłsudski” oraz w uroczystości poświęcenia nowego poziomu na kopalni „Michał” w Miłkowie.

Mównica publiczna

Słuszne postulaty nauczycieli

Ze sfer nauczycielskich otrzymujemy następujące uwagi:

W ostatnim numerze „Przeglądu Pedagogicznego” ogłoszono postulaty nauczycielstwa wobec prawdopodobnej zmiany ustawy uposażeniowej. Postulaty te, od „najpilniejszych” — jak podaje „Przegląd Pedagogiczny” — wyglądają następująco:

1. zniesienie różnicy między grupą V i VI, bądź przez podniesienie stawki w grupie VI, bądź przez stworzenie grupy pośredniej;
2. zniesienie tzw. podatku specjalnego tym bardziej, że w niektórych grupach pracowników nie jest on już pobierany;
3. wprowadzenie awansu automatycznego i do grupy V;
4. przywrócenie dodatku rodzinnego.

Na marginesie tych postulatów chcielibyśmy zabrać głos w imieniu tej ogromnej rzeszy nauczycielstwa szkół powszechnych, dla której grupa V i VI jest marzeniem ściętej głowy i prawdopodobnie nigdy nie spełnionym życzeniem. Ponieważ grupa VI jest nadawana tylko w nielicznych wypadkach, jako nagroda za specjalne zasługi — dlatego uważamy, że znajduje się chyba pilniejszy postulat — aniżeli troska o grupę V i VI.

Jest rzeczą dowiedzoną i powszechnie znana, że urzędnicy, posiadający wyższe grupy przed wprowadzeniem nowej ustawy, otrzymali tak wysokie dodatki wyrównawcze, że krzywdą im się nie stała.

Natomiast grupy niższe, począwszy od XI zostały zdeklasowane w społeczeństwie i dziś stopą życiową przypominają żywot pariasów.

Dlatego wielkim głosem krzyżemy o poprawę bytu nauczycieli grup XI, X, IX, którym w obecnym czasie, przy tym uposażeniu odchodzi chęć do życia.

Dlatego trzeba przeprowadzić modyfikację postulatów, wysuniętych w „Przeglądzie Pedagogicznym” w sensie niżej przytoczonym:

1. Zniesienie stanowiska nauczycieli kontraktowych-godzinowych i danie im co najmniej grupę X.
2. Przywrócenie awansu po 6 latach.
3. Przywrócenie dodatku rodzinnego.
4. Zniesienie „podatku specjalnego”.
5. Usunięcie anomalii prawnych w dziele uposażeń na terenie woj. śląskiego w odniesieniu do dodatku mieszkaniowego i „celibatu”.

Uwzględnienie tych postulatów, przy obecnej koniunkturze gospodarczej leży w granicach możliwości Skarbu Państwa.

Zostanie w ten sposób usunięta i naprawiona krzywdą olbrzymiej grupie pogrążonych i poniżonych nauczycieli niższych grup.

Nauczyciele niższych grup.

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.



171) (Ciąg dalszy).

Gavroche maszeruje

Machanie pistoletem bez kurka na środku ulicy do tego stopnia jest funkcją publiczną, że Gavroche z każdym krakiem przybywało werwy. Krzyczał i wołał pomiędzy strofami graney „Marsy dianki”.

— Wszvstko idzie jak z płatką. O krutnie boli nie lewa łapa, złapałem sobie reumatyzmu, ale jestem zadowolony, oby wale. Niech tylko mieszczanie trzymają się ostro, a wykiham im wysmienie piosenki. Co to są szpile? To sobaki. Do cholery! Nie traćmy szcunku dla psów. Ale mimo to chciałbym wziąć jednego na muszkę mojego pistoletu. Lece z bulwarów, moi mili, grzeje tam, rusza to, migocze. Czas jest zebrać szumowiny. Naprzód, chłopcy! Niech krew nieczysta zaleje bródzów. Oddaję me życie ojezycznie, nie utracę już mojej Konkubiny ani, ani, mojej Ani! Ha, to wszvstko iedno, niech żyje wesolość. Do broni, psakrew! Mam już dość despotyzmu.

W tej chwili przeleżdzając gwardzista narodowy, ułan, potknął się z koniem i upadł. Gavroche położył pistolet na bruku, podał rękę ułanowi i pomógł mu podnieść konia. Po czym zabrał pistolet i szedł swoją drogą.

Na ulicy Thorigny było cicho i spokojne. Ta apatia, właściwa przedmieściu Marais, stanowiła dla niego sprzecznosc z niezmierną wrzawą dokola. Cztery kumoszki rozmawiały przed progiem domu. Szkocja ma swoje trio czarownic, ale Paryż ma kwartet kumoszek, i owo słowko: będziesz królem, równie złowrogo rzucenoby Bonapartemu na roztajnych drogach Boudover jak Makbetowi we wrzosowiskach Armuir. Byłoby to prawie takie samo krakanie.

Kumoszki ulicy Thorigny zajmowały się tylko własnym sprawami. Były to trzy stróżki i jedna gałganiarka z koszem i haczykiem.

Zdawały się wszvstkie cztery stać w czterech rogach starości, którymi są zgrzybiałość, niedołęstwo, ruina i smutek.

Gałganiarka miała minę pokorną. Na tym ulicznym świecie, gałganiarka kłania się, a stróżka protekcyjnie kiwa głową. Pochodzi to stąd, że śmieci k bywa tłusty lub chudy, stosownie do woli stróżów, do fantazji tego, kto wyrzuca śmiecie. I miotła może być łaskawa.

Gałganiarka była wdzięcznym koszem i uśmiechała się — i to jakim uśmiechem! — do trzech stróżek. Rozmawiały z sobą mniej więcej w ten sposób:

— Cóż kumo, wasz kot zawsze jest taki zły?

— Miły Boże, koty jak wiecie, zawsze są nieprzyjaciółmi psów. A psy się skarżą.

— I ludzie także.

— A jednak pchły z kota nie skaczą na ludzi.

— To bagatelka, ale psy są niebezpieczne. Przypominam sobie rok, w którym tyle było psów, że musiano aż ogłaszać je w dziennikach. Było to wówczas, gdy w Tuileriach duże barany ciągnęły powozik króla rzymskiego. — Przypominacie sobie króla rzymskiego?

— Ja bo wołałam księcia Bordeaux.

— A ja znałam Ludwika XVII. Wołę Ludwika XVII.

— Oj, mięso jest drogie, matko Patagon.

— Ach, nie mówcie mi o tym, rzec

bydła to okropieństwo. Okropne okropieństwo. W końcu znajdują w tym przyjemność.

Tu wtrąciła gałganiarka:

— Panie dobrodziejki, handel nie idzie. Śmiecie są chude. Nie już nie wyrzucają. Wszvstko jedzą.

— Sa biedniejsi od was, matko Vargouleme.

— A to prawda — odpowiedziała, potakując gałganiarkę — ja mam przynajmniej proceder.

Po chwili milczenia gałganiarka, czując potrzebę popisania się, leżącą w naturze człowieka, dodała:

— Powracając rano, przetrząsam kosz, przebieram i gatunkuję śmiecie. — Całe stopy tego w mojej izbie. Gałgany kładę do koszyka, ogrzyski do szaflika, płótna do szafki, wetnę do komody, stare papiery w kącie u okna, rzeczki do jedzenia kładę do misy, kawalki szkła do komna, stare obuwie za drzwi, a kości pod łóżko.

Gavroche, zatrzymawszy się w tyle słuchał.

— Babuie — rzekł — skąd wam przyszło rozmawiać o polityce?

Obskoczyły go cztery jedze.

— A to jeszcze jeden zbrodnie!

— Co to on trzyma w garści? Pistolet?

— No proszę, moje państwo, patrzcie go, ten beben obdarty!

— To się nie może uspokoić, dopóki nie obali rządu!

Gavroche nie raczył się gniewać i za całą zemstę podniósł palcem koniec nosa i roztworzył rękę.

— A, niegodziwy bosaku!

Kumoszka, nazwijająca się matką Patagon, zgorzonia, klasnęła w dłoń.

— Bedzie jak es nieszczęście, powiadam. Ten młodzien z sąsiedztwa, co to ma bródkę, codziennie widziałam jak prowadził się zrana z taką młodką w różowym czeniu, a dzisiaj miósł fuzie.

Kuma Bacheux powiada, że w przeszłym tygodniu była rewolucja w... w... Już nie pamiętam gdzie... w Pontoise. A dalej patrzcie go z tym pistoletem, a to straszny urwis. Zdać się, że na ulicy Celestins pełno armat. I jak tu chce stworzyć mocny rząd z takimi chłopakami, którzy już nie wiedzą, co wymyślić, aby niepokoić ludzi. Już się zaczynało trochę uspakając po tych wszystkich nieszczęściach. Boże wielki! A ta biedaczka królowa, która uciekała — sama widziałam — na prostym wózku. I to wszystko wpłynęło na drożyznę tabaki. Okropność! Zobaczysz, lotrze, pójde patrzeć, jak cię będą eilotynować.

— Bredzisz, moja stara — rzekł Gavroche. — Zatknij swą jadaczkę.

I poszedł dalej.

Gdy był na ulicy Parea, przysłała mu na myśl gałganiarka:

— Niegłysznie pomstujesz na rewolucjonistów, matko śmieciarko; ten pistolet to twoja sprawa. To na to, abyś miała w twoim koszu więcej dobrych rzeczy do jedzenia. — W tym usłyszał hałas za sobą: była to stróżka Patagon, która poszła za nim i zdaleka groziła mu pięścią, krzyżując.

— A, ty bekaracie jakis!

— Ba — odpowiedział Gavroche — kpię sobie z tego w głęboki sposób.

Potem przeszedł przed pałacem Lamignon. Tam wołał:

— W drogę, do bitwy!

A potem opanował go nagły atak melancholji. Popatrzył na swój pistolet z wyrzutem, jakby go starał się zmłokczyć i pow edział:

— Ja ruszam, ale ty się nie chcesz ruszyć!

W braku kurka, zabawił się psem. Chudy pudel trafił mu się po drodze.

— Biedny piesku, musiałeś polknąć beczkę, że widać ci obrecze.

Potem skierował kroki na ulicę Wiazu św. Gerwazego.

Cyrul k wzburzony

Zacny cyrulik, co wypędził dwóch malców, którym Gavroche otworzył ojcowskie wnętrze słońca, zajęty był w tej chwili w swym sklepie goleniem starego żołnierza legjonisty, który służył za cesarstwa. Gawędzono. Perukarz naturalnie prawil weteranowi o zaburzeniach; o generale Lamarque, a od generała Lamarque doszedł do cesarza. Zawiązała się rozmowa golibrodz z żołnierzem, którą Prudhomme, jeśliby tam był, przyzobdobiłby arabeskami i nazwał: Dialogiem brzytwy z szabłą.

— Panie — zagadnął perukarz — jak cesarz trzymał się na koniu?

— Żle. Nie umiał spadać. Nigdy też nie spadł z konia.

— Czy pięknie miał konie? Musiał mieć piękne konie?

— Tego dnia, w którym mi dał krzyż, przypatrzyłem się jego szkapie. Była to bestia kłacz biała jak śnieg.

Miała uszy szeroko rozstawione, grzbiet wklęsły, małą głowę z czarną gwiazdką na czole, szyję długą, wydutne kolana, wyraziste boki, piersi wypukłe i silne zadnie nogi. Przeszło piętnaście piędzi wysoka.

— Piękny koń — rzekł perukarz.

— To był koń Jego Cesarskiej Mości!

Perukarz uczył, że po tych słowach należało trochę pomilczeć. Zastosował się do tego i znowu zagadnął:

— Nieprawdaż, panie, że cesarz raz tylko był ranny?

Stary żołnierz odpowiedział so kojnym i stanowczym tonem człowieka, który był świadkiem naocznym:

— W pięcie. Pod Ratyzboną. Nigdy go nie widziałem tak pięknie ubranym, jak w tym dniu. Był czysty jak nowy trzygrosznik.

— A pan weteran zapewne często był ranny?

— Ja? — odparł żołnierz — niebardzo. Pod Marengo dwa cięcia w głowę, kulę w ramię pod Austerlitz, drugą w lewe biodro pod Jona, pełnięcie bagnetem pod Friedlandem — tu — pod Moskwą siedem lub osiem pełnięć lancą, mniejsza o to gdzie, pod Lutzen odłamek granatu strząsnął mi palec. Pod Waterloo kartacz w udo. Ot i wszvstko.

— Jak to pięknie — zawołał lirycznie bohaterskim tonem perukarz — mierzać na polu bitwy! Słowo honoru, zamiaszt zdzierać na łóżku, z choroby, zwolna, codziennie, wśród proszków, kąpieli, lewatyw i lekarstw, sto razy wołałbym dostać w brzuch kulę armatnią!

— Nę jest pan wybredny — zauważył żołnierz.

Ledwie dokończył, gdy straszny łoskot rozległ się w sklepie. Szybko wystawowa trzasnęła nagle.

Perukarz zsiniał.

— O Boże! — zawołał — akurat jest.

— Co takiego?

— Kula armatnia.

— Oto kula — rzekł żołnierz.

I podniósł kamień, który się stoczył na podłogę.

Perukarz pobiegł do wybitej szyby i zobaczył Gavrocha, jak co tchu uciekał

na rynek św. Jana. Przechodząc koło sklepu perukarza, Gavroche, którego na sercu ciążyli dwaj malcy, nie mógł się oprzeć pokusie i na dzień dobry rzucił mu kamieniem w szyby.

— Patrz pan! — zawołał zsiniał ze złości perukarz — i psoci tylko, psocić. Cóż ja zrobiłem temu ulicznikowi?

Dziecko podziwia starca

Tymczasem na rynku Saint-Jean, gdzie posterunki były już rozbrojone, Gavroche „nawiązał łączność” z bandą, której przewodzili Enjorlas, Courfeverre, Combeferre, Jan Prquaire. Wszvstkie prawie byli uzbrojeni. Enjorlas miał dwustrzałową flintę, Combeferre zaś strzelbę gwardji narodowej z numerkiem oddziału, a pod rozchylnym płaszczem dwa pistolety, tkwiące za pasem. Jan Prouvaire paradował z małym karabnikiem kawaleryjskim; Bahorel był uzbrojony w ciężki karabin. Courfeverre wywijał laskę z dobytym sztyltem. Feuilly ze szpadą w garści kroczyl na czele i krzyczał: — Niech żyje Polska!

Przyszedł z bulwarku Morland, bez krawatów, bez kapeluszy, bez tchu, przemoczeni deszczem, z błyskawicą w oczach. Gavroche zagadnął ich spokojnie:

— Dokąd?

— Chodź z nami — odparł Courfeverre.

Tuż za Feuilly maszerował a raczej dawał susy Bahorel — istna ryba w wodzie rozruchów. Miał na sobie kamizynową kamizelkę i sypał słówkami, które wszvstkiemu stawały czoło. — Kamizynowa kamizelka przerażała przechodnia; wrzasnął nieprzymiennie:

— Czerwoni idą!

— Czerwoni, czerwoni! — przedbrażniał Bahorel. — Pocięznego masz pętra, obywatelu burżu. Co do mnie, to nie zwykłem trząść się przed byle jakim politym i truchleć na widok czerwonego kapturka. Obywatelu burżu, wierzę mi, pozostawmy strach przed czerwienią bydlu rogatemu.

Zbliżyli się do rogu, gdzie wisiał nieszkodliwy świstek papieru, mianowicie list pasterski arcybiskupa Paryża do „wieszczek”, pozwalający spożywanie jalek.

Bahorel krzyknął:

— Owieczki! To zdrobniała nazwa gęsi!).

Co rzekłszy, zerwał z muru afisz.

Czynem tym ziednął sobie uznanie Gavroche. Odtąd Gavroche poczył uważnie obserwować Bahorela.

— Bahorel — zauważył Enjorlas. — Nie masz racji. Nie należało ruszać tego świstka. Nie walczyliśmy z papierem, nie potrzebnie marnotrawisz swój gniew.

— Oszczędzaj, bracie, siły. Poza szeregiem nie strzela się ani z karabinu, ani duszy.

— Każdy sędzi według siebie — odwrętnie Bahorel.

— Ta proza biskupa drażni mnie, chcę jeść jajka bez czwycęgołowiek pozwolenia. Ty masz w sobie gorący chłód, a ja bawię się poprostu. A poza tem nie marnotrawię sił, naodwrot, biorę rozped. I jeśli podarłem ten list pasterski to, — na Heraklesa! — tylko po to, aby zaostriżyć apetyt.

*) Ora słów: oafles — owieczki, oles — gęsi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące.

Sroda
3
listopadaDziś: Huberta
Jutro: Karola Bor.
Wschód słońca: 6,34
Zachód słońca: 16,04

Skazanie organizatorów fikcyjnego związku powstań narodowych

Po przerwie świątecznej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu przed sądem okręgowym w Katowicach sprawa karna Redlicha, Tarnawskiego i Oklejewicza, którym akt oskarżenia zarzucał werbowanie członków do fikcyjnego związku powstań narodowych.

Przesłuchano szereg świadków spośród poszkodowanych oraz kilku wywiadowców. Szczególnie interesujące były zeznania świadka Bindera. Osk. Redlich starał się go nakłonić do wstąpienia na członka związku. Obiecywał mu, że będzie korzystał z 25 proc. ulgi na kolejach nadto cie-

szyl się szczególnym poparciem w ministerstwie skarbu i korzystać z różnych udogodnień podatkowych. Jeden z wywiadowców zeznał, że jak twierdził poszkodowani, wizytę Redlicha lub Oklejewicza w jakiej firmie poprzedzał telefon tej mniej więcej treści:

„Halo! tu urząd wojewódzki. Za chwilę przyjdzie do panów przedstawiciel związku, cieszącego się szczególnym poparciem władz. Proszę mu udzielić wszelkich ułatwień”.

Nie potrzeba dodawać, że telefon był mistyfikacją i oskarżeni sami podszywali się pod tytuł urzędowy. Dzięki podobnym metodom oskarżeni mieli sporo klientów i mogli pobierać coraz wyższe sumy. Gdy ktoś miał skrupuły, że przecież nie ma żadnych zasług i w żadnym powstaniu nie był, oszuści wysuwali argument, że przecież można być członkiem honorowym, wspierającym itp. i odpowiednio podwyższali składkę i wpisowe. Tak np. od rzeźnika Petzolda w Chorzowie pobrali tytułem opłat 137 złotych.

Sąd — po przeprowadzeniu rozprawy — skazał Juliana Redlicha na łączną karę 1 roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Mieczysława Tarnawskiego b. „redaktora” „Odbieracza Śląskiego” na rok więzienia i wreszcie Józefa Oklejewicza na 10 miesięcy. Ze względu na zawodowy charakter uprawiania oszustw, z których oskarżeni zamierzali sobie stworzyć źródło dochodu na dłuższy okres czasu, sąd odmówił zastosowania wobec oskarżonych amnestii. Sąd nie skorzystał również z przysługującego mu prawa warunkowego zawieszenia kary.

POZDROWIENIA Z UROCZYSTOŚCI AMERYKANSKICH KU CZCI POLSKIEGO GENERAŁA

(—) Redakcja nasza otrzymała miły dowód pamięci, pozdrowienia od przyjaciela pisma z Ameryki p. W. A. Wojciechowskiego z Trenton w Stanie New Jersey. P. Wojciechowski należał nam pocztówkę pamiątkową, wydaną na cześć polskich generałów Pułaskiego i Krzyżanowskiego z następującym dopiskiem: „Przez łam te pocztówki na miła pamiątkę z okazji przesilenia zwłok gen. W. B. Krzyżanowskiego z cmentarza brooklyńskiego na cmentarz narodowy w Washington, District of Columbia. Pocztówka wydana w języku angielskim jest ozdobiona obrazami alexandryjskimi i datami, przedstawia podobizny polskich bohaterów, czczonych przez Naród polski i amerykański.

DANCING KOBIECEGO LOPP.

(—) Kolo Kobiece LOPP. w Katowicach urządziła 14 listopada w salach recepcyjnych Śl. Urzędu Wojewódzkiego „Czarną Kawę — dancing”.

ZJAZD NAUCZYCIELI GEOGRAFII.

(—) W czwartek 4 bm w godz. popołudniowych odbędzie się w Katowicach metodyczny zjazd nauczycieli geografii Województwa Śląskiego. W programie zjazdu przewidziane są m. in. referat architekta Pakulę na temat rozbudowy miasta Katowic, który wygłoszony zostanie w sali rady miejskiej o godz. 16 po południu, i pokazanka m. Buczkówny o topografii miasta Katowic.

WADLIWY PIEC SPOWODOWAŁ POŻAR.

(—) Dnia 1 bm o godz. 14 z powodu wadliwej budowy pieca zanadły się hełki i sufit w mieszkaniu Dionizego Badnera przy ul. Andrzejka 25 w Katowicach. Zaalarmowana straż miejska pożar zagasiła. Ofiar w ludziach nie było.

ZAMKNIĘCIE FABRYCZKI CZEKOLADY.

(—) Magistrat m. Katowic komunikuje nam, że jako władza państwowa i instancja na podst. wie wyników, przeprowadzonych oględzin policyjnych zarządziła zamknięcie jednego zakładu przemysłowego, a mianowicie fabryki czekolady i cukrów przy ul. Francuskiej 10.

OSZUST, KTÓRY ZEROWAŁ NA BEZROBO- TNYCH.

(—) 30 października na dworcu w Węgliskach Hajdukarz wpadł w ręce policji niebezpieczny oszust 43-letni Karol Miozga z Chropaczowa. Miozga karany kilkakrotnie za oszustwa, kreślił się state w pobliżu biur pośrednictwa pracy, czepiał kobiety poszukujące zalecia, przedstawiał się im jako restaurator lub dzierżawca mleczarni i ofiarowywał im posady ekspedientek bufetowych itd., wydłużając zaliczki i karcie. Oszusta oddawiono do sądu karnego w Katowicach. Ma on na sumieniu kilka oszustw popełnionych na terenie Katowic i Chorzowa.

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w R. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-48.

Wyniki akcji kredytowej pod zastaw płodów rolnych

Zakończony okres pomocy kredytowej dla rolnictwa w zakresie finansowania zbiorów płodów rolnych w roku bieżącym pozwala określić wyniki tej akcji na terenie naszego województwa. Katowicki Oddział Państwowego Banku Rolnego udzielił pożyczek pod zastaw płodów zboża na zł 304.600 oraz rozprawał, za pośrednictwem terenowych instytucji kredytowych, pożyczek zaliczkowych na sumę zł 380.000. Analogiczny okres roku ubiegłego wyraża się sumą zł 186.000 dla kredytu rejestrowego oraz sumą zł 173.000 dla zaliczkowego.

Z porównania tych cyfr wynika znaczny, bo niemal stu procentowy wzrost kredytów na korzyść roku bieżącego.

Znaczne wzmożenie zainteresowania rolników tym działem pomocy kredytowej tłumaczy

czy należy wzrastającą świadomością korzyści i dobrodziejstw, płynących z wprowadzenia do rolnictwa taniego kredytu w okresie późnym. Pozwala to na terminowe opłacenie podatków, na przeprowadzenie we właściwym czasie jesiennych robót polnych, a przede wszystkim chroni od jednorazowej, masowej podażi zbóż w okresie późnym, która doprowadziłaby do niepożądanego obniżki cen. — Ceny te stabilizuje właśnie równomiernie rozłożona sprzedaż płodów rolnych w czasie trwania kredytu.

Choroby przemiany materii. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczące przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody górskiej „Franciszka-Józefa” osiąga się świetne wyniki. (o)

Po II-gim dniu obrad Kongresu Księgowych i Rzeczników Księgowości

Katowice 2 listopada.

W drugim dniu obrad IV-go Ogólnokrajowego Kongresu Księgowych i Rzeczników Księgowości — jak już po krótko informowaliśmy — z samego rana obradowały Komisje do godz. 14-tej. O godz. 16-tej rozpoczęły się obrady plenarne Kongresu, w czasie których powzięto szereg doniosłych uchwał.

A więc w sprawie odpisów amortyzacyjnych Kongres powziął uchwałę, że amortyzowanie przedmiotów majątkowych powinno być dokonywane corocznie i że nie należy wyśokości tych odpisów uzależniać od wyników działalności przedsiębiorstwa. Opracowanie norm regulujących praktyczne rozwiązanie zagadnień amortyzacji Kongres powierzył Komisji Naukowej Związku Księgowych w Polsce.

W sprawie ustawodawstwa podatkowego, Kongres stwierdziwszy szereg braków w tej dziedzinie uchwalił, że konieczne jest dokonanie zasadniczej reformy prawodawstwa podatkowego w kierunku większego sprzyjania rozwojowi gospodarstwu kraju poprzez uproszczenie systemu podatkowego. Poza tym Kongres uznał za konieczne ustawowe zrealizowanie zasady, aby pojęcie dochodu podatkowego było jaknajbardziej zbliżone do pojęcia dochodu gospodarczego. Wreszcie Kongres polecił Komisji Naukowej Związku Księgowych w Polsce zebranie i usystematyzowanie zasadniczych norm prawidłowości i rzetelności ksiąg handlowych oraz uzyskanie aprobaty tych norm przez władze skarbowe. Na ostatek, w sprawach naukowych Kongres stwierdził, że księgowość przedsiębiorstw powinna dostarczyć wszelkich danych, koniecz-

nych dla prawidłowej kalkulacji statystyki gospodarczej, oraz że w programie nauczania wyższych szkół handlowych powinna być szerzej uwzględniona nauka o kosztach własnych.

Z szeregu spraw zawodowych Kongres uchwalił tezy, na których powinna być oparta ustawa o ustroju zawodu księgowych.

Wreszcie Kongres powziął uchwały, mające na celu pogłębianie wykształcenia i doświadczenia zawodowego księgowych, a w sprawach organizacyjnych — wezwał wszystkich księgowych do skupienia się w szeregach organizacji zawodowych, podkreślając, że tylko księgowy, należący do organizacji zawodowej, czuwającej nad poziomem moralnym zawodowym swych członków, może dać dostateczną ręką rzetelnej i umiejętnej wykonywania swych czynności zawodowych.

Na zakończenie, wśród gromkich oklasków, Kongres wystosował depeszę do Pana Wojewody Śląskiego, dr. Michała Grażyńskiego, do Marszałka Sejmu Śląskiego Karola Grzesika oraz do Prezydenta m. Katowic, dr. Adama Kocura — dziękując im za udzielenie opieki, gościnności oraz za serdeczne przyjęcie w stołnicy prastarej ziemi Piastowskiej.

Wczoraj, w ostatnim dniu zjazdu księgowych z całej Polski uczestnicy kongresu odbyli szereg wycieczek po Śląsku. W kilku grupach uczestnicy kongresu zwiedzili hutę „Półkój” w Nowym Bytomiu hutę cynku w Bogucicach.

Po odbyciu wycieczek uczestnicy kongresu rozjechali się do miejsc swego zamieszkania.

Łuny pożarów

W ub. poniedziałek wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Walentego Rojka w Markłowicach Górnych. Pastwą płomieni padła stodoła wraz z tegorocznym żniwem i maszynami. Sprzyjający wiatr przerzucił iskry na sąsiednią stodołę rolnika Kotuli, która także uległa zniszczeniu. Mimo energicznej akcji ratunko-

wej okolicznych straży pożarnych żywiołu nie udało się opanować. Trzeba jednak zaznaczyć, że tylko dzięki wysiłkom strażaków ogień nie przenosił się na sąsiednie zabudowania. Silny wiatr był sprzymierzeńcem ognia. Calej wiosce groziło zniszczenie. Szkoda wynosi około 12.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić.

CENA CHLEBA W KATOWICACH.

(—) Na podstawie zarządzenia Min. Spraw Wewnętrznych zostały następujące ceny maksymalne w handlu detalicznym: 1 kg chleba żytniego przemianu 65 proc 35 groszy. Ceny powyższe obowiązują w całym powiecie miejskim i wioskach Katowic jako górna dopuszczalna granica cen maksymalnych od dnia 30 października 1937 r. aż do odwołania. Ceny chleba razowego oraz wodnych bułek piezennych pozostała nadal nie zmienione.

15 POCIAGÓW POPULARNYCH W PAŹDZIERNIKU.

(—) W miesiącu październiku rb. — według danych statystycznych — Linia Eksploatacyjna Turystyki delegatura Katowice uruchomiła 15 pociągów popularnych, którym przewieziono 9335 osób. W porównaniu z r. k. oznacza to wydatny wzrost frekwencji. W ub. październiku 1936 r. uruchomiono tylko 11 pociągów popularnych, z których korzystało 4464 osoby.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD PEOWIAKÓW WE WILNIE.

(—) W dniu Święta Niepodległości odbędzie się we Wilnie I. Ogólnopolski Zjazd Peowiaków pod hasłem: „Held Sercu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Ogólnopolski Zjazd Peowiaków ma oblicze ideowe i ma być wyrazem zjednoczenia, solidarności i karności organizacyjnej — przywiązanie do idei P. O. W. i jej tradycji. W zjeździe uczestniczą wszyscy Peowiaci bez względu na przynależność do Związku Peowiaków (miejscowi brać udział również rodziny Peowiaków). Peowiaci chcą brać udział w Zjeździe winni się zgłosić natychmiast w Komendzie Placówki, względnie w sekretariacie Koła Powiatowego, gdzie otrzymają dokładne informacje. Udzielić ich zarządy Kół Powiatowych, sekretaria. Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Peowiaków, Katowice Zamkowa 20.

DR MED. ADLER

b. lekarz klinik berlińskich ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Katowicach, ul. Mickiewicza 10, I. p. od 9—12 i od 3—6. — telefon 311-76.

APEŁ DO BYŁYCH CZŁONKÓW S. A. G. „SILESIA” W KRAKOWIE.

(—) Kadry przeszłej inteligencji śląskiej skupiają się w Stow. Samopomocowym S. A. G. „Silesia”, które za pierwszy cel wzięło sobie nieść pomoc materialną swoim rodakom. Jednakże praca „Silesii” na polu tym nie może być skuteczna, a nawet w drobnej części z braku funduszy. Ołbrzymia bowiem część kapitału „Silesii” tkwi w wierzytelnościach, których realizacja spotyka na poważne trudności. Mianowicie byli członkowie „Silesii”, którzy po ukończeniu studiów opuścili szeregi Stowarzyszenia, nie poczuwają się do obowiązku spłacenia długów zaciągniętych w Stowarzyszeniu. Postępowaniem swoim pogarszają już tak ciężkie położenie obecnie znajdujących młodszych kolegów, gdyż z początkiem roku szkolnego trudno jest uzyskać skądś nawet pomoc materialną. Zarząd SAG. „Silesii” zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków, będących już na stanowiskach, aby zechcieli zwrócić wszystkie swoje pożyczki. Suma zaciągniętych pożyczek wynosi około 7.000 zł. Za wstąpieniem w przyszłości, oprócz innych przysługujących mu środków nie zawaha się przed ogłoszeniem w prasie nazwisk wszystkich opornych dłużników.

Atrakcja sezonu

NAJPOPULARNIEJSI KOMPOZYTORZY
KARASIŃSKI i KATASZEK
Od 1 XI br. w „A.T.O.”

ODCZYT HARCERSKI.

(—) Krag Starszo-harcerski „Wiarus” w Katowicach urządził 3 listopada o godz. 19 w lokalu Władysława Choraży w Katowicach, ul. Francuskiej 12 — odczyt ilustrowany przebiegami pod tytułem: „Z wyprawą instruktorów ZHP. do Ameryki”. Na odczyt, który wygłosi p. Romuald Jorda zapraszają starsze harcerki i harcerzy.

RADA MIEJSKA KATOWIC ZBIERZE SIĘ WE CZWARTEK

(—) W czwartek 4 listopada o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic. Na porządku dziennym znajduje się m. in. następujące sprawy: Wprowadzenie w urzęd miasta Katowic p. Kłapowej sprawy rozbudowy ulic sprzedaży parcel majstrackich. Chwalenie wysokości stawek dodatków komunalnych do opłat państwowych od świadczeń przemysłowych na rok 1938, uwalenie kwoty 20.000 zł na remont budynków szpitali miejskich. Chwalenie kwoty 25.000 zł na zatrudnienie robotników przy robótach drogowych. Prócz tego Rada Miejska zajmie się szeregiem spraw personalnych.

POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSK. ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

(—) W piątek 5 listopada rb. o godz. 12 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach (ul. Pocztowa 2) odbędzie się organizacyjne zebranie obywatelskiego komitetu obywateli Święta Niepodległości 11 listopada. Na zebraniu zaproszeni są przedstawiciele wszystkich organizacji oraz reprezentanci władz i urzędów. Porządek dzienny przewiduje zanieśenie prezydenta miasta dr. Kocura, wybór prezydium komitetu i przewodniczących sekcji oraz ustalenie programu.

WYJAŚNIENIE.

(—) W związku z notatką „Sprawa pobicia powstańców przed sądem” otrzymujemy od p. Hermina Lipka list w którym zawiadamia nas, że w lokalu jego w Katowicach Związku oficjalne zebrania niemieckie się nie odbywają.

Życie społeczne i wychowanie fizyczne

Ciekawy mecz piłkarski w Hajdukach
Reprezentacja Śląska — AKS.

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada miało się odbyć w Warszawie finałowy mecz cyklu rozgrywek piłkarskich o puchar Pana Prezydenta R. P. Do finału weszły drużyny Śląska i Krakowa, reprezentujące najwyższy

poziom polskiej piłki nożnej. Mecz o puchar Pana Prezydenta ma dać odpowiedź, który z tych dwóch okręgów zasługuje na opinię najlepszego w Polsce. Mecz będzie o tyle ciekawszy, że w obu zespołach nie występują gracze ligowi.

Mecz pucharowy został, jak się dowiadujemy, przesunięty na dzień 14 bm. ze względu na apel Ministerstwa Spraw Wojskowych, aby w dniu Święta Niepodległości w Warszawie jak największa liczba obywateli wzięła udział w manifestacji na rzecz Armii.

Kapitan sportowy Śl. O. Z. P. N. zdając sobie sprawę z ważności tego meczu, doprowadził przed tym w porozumieniu z zarządem do zorganizowania niezwykle ciekawej imprezy piłkarskiej, która będzie jednocześnie zaprawą treningową dla reprezentacji Śląska przed meczem warszawskim. Mianowicie w dniu 11 bm

na stadionie Ruchu w Hajdukach spotka się reprezentacja Śląska, która wystąpi 14 bm. w Warszawie z pełnym ligowym zespołem AKS. Drużyna chorzowska traktuje ten mecz również jako dobry sprawdzian formy graczy przed tym spotykając się w meczu o mistrzostwo KS. Poniatoński Godula z AKS. 1b o godz. 12.30.

Mecz Reprezentacja Śląska — AKS będzie niewątpliwie dużą atrakcją sportową dla zwolenników piłki nożnej, a jednocześnie pozwoli kierownikowi w zorientować się w formie graczy występujących w ciągu najbliższych dni w ciężkim meczu o puchar Pana Prezydenta RP względnie w meczu o tytuł mistrza Polski.

Wainie Zgromadzenie Śląskiego Klubu
Narciarskiego

Zarząd Śląskiego Klubu Narciarskiego w Katowicach zawiadamia, że zwyczajne doroczne walne zgromadzenie klubu odbędzie się w środę 3 bm. w sali obrad Rady Miejskiej m. Katowic przy ul. Pocztowej (Ratusz) o godz. 19 bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu z o-

statniego walnego zgromadzenia, 3. Sprawozdanie roczne ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4. Dyskusja nad sprawozdaniami, 5. Zatwierdzenie rachunków za rok 1936-37 oraz udzielenie absolutorium Zarządowi, 6. Wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego, 7. Uchwalenie preliminarza budżetu i omówienie planu działalności na rok 1937-38, 8. Wolne wnioski.

Wyniki z boisk rybnickich

KS RYMER — TS. 20 RYBNIK 5:0 (2:0)

Wysoka porażka niedosłusznego beniaminka Ligi Śląskiej świadczy, że drużyna ta toczy się na dno przepaści. U gości daje się zauważyć zupełny brak ducha do walki. Gracze TS. 20 zjawiają się na boisku, by tylko odrobić pańszczyzną nałożoną na ich barki. Zwycięska drużyna zadowolona we wszystkich liniach.

SILESIA RYBNIK II — POLONIA PSZÓW 4:1 (2:0)

Drużyna rybnicka wykazała wspaniałą dyspozycję strzałową. Również gospodarze posiadają obecnie bardzo dobrego bramkarza. Goście mimo przegranej pozostali po sobie dobre wrażenie. Za tak wysoką porażkę należy winę złożyć na słabe trio obronne Polonii.

NAPŁÓD RYDUŁTOWY — BYSKAWICA KOP. EMA 4:5 (2:2)

Była to typowa walka o punkty. Obie drużyny walczyły z niesłychaną ambicją i zacięciem. Sytuacje podbramkowe zmieniały się jak w kalejdoskopie. Lepiej zgrała drużyna byli goście, którzy dążyli za wszelką cenę do zwycięstwa, by umocnić swą pozycję lidera tabeli, co im się też udało. Po meczu doszło do skandalu. Publiczność rydułtowska wpadła na boisko i pobiła kilku graczy Byskawicy.

JEDNOŚĆ POPIELÓW — STRZELEK 23 CZERWIONKA 0:2 (0:1)

Beniaminek pomał na własnym boisku zaśluszoną porażkę. Zdaje się, że pobyt „Jedności” w A-klasie ograniczy się do jednego roku. Drużyna ta, to jeszcze surowy materiał.

SZYBY JANKOWICE — KS. I CHWAŁOWICE 2:1 (1:0)

KS. Szyby Jankowice robi lepsze postępy w A-klasie. Drużyna gospodarzy zasłużyła na zwycięstwo i przy większym szczęściu zwycięstwo to mogło być o wiele wyższe cyfrowo.

ELEKTRIT RADIO

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

Repertuary teatrów
i kinTEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO
W KATOWICACH

REPERTUAR

Środa o godz. 19.30: „Gra serc” dla KPW.
Czwartek o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.
Sobota o godz. 16.30: „Zygmunt August” dla szkół.
— O godz. 20: „Gra serc”.
Niedziela o godz. 16: „Grube ryby”. — O godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.
Poniedziałek o godz. 20: „Freuda teoria snów”, wstęp Romanówny i Maszyński.
Wtorek o godz. 20: „Halka”.

„Gdzie diabeł nie może”

W czwartek o godz. 20 ciesząc się olbrzymim powodzeniem komedia R. Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”. Bilety po cenach popularnych w kasie teatru, tel. 324.48.

„Freuda teoria snów”

W poniedziałek 8 b. m. wielką atrakcją dla publiczności katowickiej będzie występ zespołu Teatru Malesgo z Warszawy z pp. Romanówną i Maszyńskimi na czele. Odegrana będzie głośna komedia Cwojskiego p. t. „Freuda teoria snów”. Bilety w kasie teatru, tel. 324.48.

„Halka”

We wtorek 9 b. m. z cyklu przedstawień operowych odegrana będzie nieśmiertelna dzieła St. Moniuszki „Halka”. W partiach głównych wystąpią pp. Walowska, Hupertowa, Gołobłowski, Mazanek, Moskowskij, Polanski. Dyryguje K. Bożca — Tomaszewski. Balet opery warszawskiej złożony z 10 osób pod kierownictwem baletmistrza Jana Cesarskiego. Bilety w kasie teatru, tel. 324.48.

„Sztuba”

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Mariusza Godlewskiego komedia Leczyńskiego pod tyt. „Sztuba”.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

CHORZÓW — czwartek dnia 4 listopada o godz. 20: „Grube ryby” — inauguracja sezonu.
RYBNIK — piątek 5 bm. o godz. 20: „Rozwód”.
CHORZÓW 5 bm. o godz. 19: „Grube ryby” dla bezrobotnych.
BIELSKO — poniedziałek 8 bm. o godz. 19.30: „Gra serc”.

REPERTUAR MIEJSKIEGO DOMU
LUDOWEGO W CHORZOWIE

Czwartek, 4 listopada o godz. 20: „Grube ryby” — komedia M. Bałuckiego w wykonaniu Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic.
Piątek, 5 listopada o godz. 19: „Grube ryby”, przedstawienie dla bezrobotnych.

Niedziela, 7 listopada o godz. 12: Akademia Śl. Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji. — O godz. 19: Wielki koncert kompozytorski z udziałem Filharmonii Nowojorskiej, Zofii Fedyczkowskiej, orkiestry symfonicznej i chóru męskiego „Nota”.

Reprezentacyjny CYRK Staniewskich
obok hali targowej

Świąteczna atrakcja. Początek 8.30 wiecz. — W sobotę, niedzielę, święta, wtorki i środy po dwa przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wieczorem.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od wtorku dnia 2 listopada:
CAPITOL: „Bohaterowie morza”.
CASINO: „Port Artura”.
COLLOSSEUM: „Truxa”.
RIALTO: „Znachor”.
STYLWY: „Jedna na milion”, „Burghtheater”.
UNION: „Szczęśliwka”.
ZAJĘCIE — RAJ: „Ucieczka Tarzana” oraz „Kto ostatni całuje”.
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Tajemnica doktora Chandlera” i nadprogram.
BOGUCICE — BAJKA: „Detektyw Helena” oraz dodatk.

Inne miejscowości:

BIALA — MIEJSKIE: „Znachor”. — APOLLO: „Władek”. — RIALTO: „Gwiazda Riwie”.
BIELSKO — ŚLĄSKIE: „Pałac we Flandrii” i „Królowa tancerka”.
CHORZÓW — POLLO: „Władek” i „Łódź podwodna”. — COLOSSEUM: „Hrabina Władysława” i „Sitting Bull”. — DELTA: „Sonata Kreutzerowska” i „Noc przed bitwą”. — RONY: „Roi co i Julia” i „Rece za winy”. — RIALTO: „Pieśń miłości” oraz „Pod dwie ma flagami”.
CHOPACZÓW — ŚLĄSK: „Truxa”.
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Cienie przeszłości”, „Śmierć czyha w dzungli”.
LIPINY — COLOSSEUM: „Janosik, bohater zbrojniczy” i „Eskapada Weroniki”. — CASINO: „101 kobiet”. — APOLLO: „Lejont straconców” i „Szyb 77”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Szczęśliwa brzydota” i nadprogram.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Białe anioły” i nadprogram.
MIELONICE — ODEON: „Spotkali się w Paryżu”. — HELIOS: „Pat i Patechon w raj”. — ADRIA: „Narcyzowa z Wiednia” i „Figlarny młot”.
NOWA WIEŚ — FIAT: „Czar cyganerii”. — SIENKIEWICZ: „Trójka bułajaka” i „Skrzydła nad Hordulą”.
ORZEGÓW — CASINO: „Kosak i słowik” oraz „Bogactwa tyżysia”.
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Tajny plan nr 5” i „Diabły wybrzeża”.
PIOTROWICE — METROPOL: „Barbara Radziwiłłówna” i bogaty nadprogram.
RAZIKONÓW — CASINO: „Szampański walec” i „Zapomniane twarze”.
RUDA — APOLLO: „Ich troje” i „Daniel Bole”.
RYBNIK — HELIOS: „Skłamał” i „W ślepi szpiega”. — APOLLO: „Ziemia obiecana”.
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Czar cyganerii” i „Kosak”.
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Farmozjad” i „Władek Kalfornii”. — COLOSSEUM: „Ziemia obiecana”.
SZCZEPANICE — COLOSSEUM: „Białe róże” i „Nie-mo bohater”.

Odpowiedzi redakcji

Wzrosty Si. 1) Ponieważ kasy przejmują większe ciężary z tytułu oszczędności, złożonych w złotych w banku, to płacą niższy procent jak od innych oszczędności. — 2) Różnica nie ma. — 3) Teoretycznie (zakładano) tak, w praktyce jednakże mogą być wprowadzone zmiany, spowodowane silną w. — 4) Różnica nie ma. — 5) Zoty w złocie równa się złotemu w. — 6) W. — 7) Każda większa księgarnia posiada w. — 8) W. — 9) Każda większa księgarnia posiada w. — 10) W. — 11) Każda większa księgarnia posiada w. — 12) W. — 13) Każda większa księgarnia posiada w. — 14) W. — 15) Każda większa księgarnia posiada w. — 16) W. — 17) Każda większa księgarnia posiada w. — 18) W. — 19) Każda większa księgarnia posiada w. — 20) W. — 21) Każda większa księgarnia posiada w. — 22) W. — 23) Każda większa księgarnia posiada w. — 24) W. — 25) Każda większa księgarnia posiada w. — 26) W. — 27) Każda większa księgarnia posiada w. — 28) W. — 29) Każda większa księgarnia posiada w. — 30) W. — 31) Każda większa księgarnia posiada w. — 32) W. — 33) Każda większa księgarnia posiada w. — 34) W. — 35) Każda większa księgarnia posiada w. — 36) W. — 37) Każda większa księgarnia posiada w. — 38) W. — 39) Każda większa księgarnia posiada w. — 40) W. — 41) Każda większa księgarnia posiada w. — 42) W. — 43) Każda większa księgarnia posiada w. — 44) W. — 45) Każda większa księgarnia posiada w. — 46) W. — 47) Każda większa księgarnia posiada w. — 48) W. — 49) Każda większa księgarnia posiada w. — 50) W. — 51) Każda większa księgarnia posiada w. — 52) W. — 53) Każda większa księgarnia posiada w. — 54) W. — 55) Każda większa księgarnia posiada w. — 56) W. — 57) Każda większa księgarnia posiada w. — 58) W. — 59) Każda większa księgarnia posiada w. — 60) W. — 61) Każda większa księgarnia posiada w. — 62) W. — 63) Każda większa księgarnia posiada w. — 64) W. — 65) Każda większa księgarnia posiada w. — 66) W. — 67) Każda większa księgarnia posiada w. — 68) W. — 69) Każda większa księgarnia posiada w. — 70) W. — 71) Każda większa księgarnia posiada w. — 72) W. — 73) Każda większa księgarnia posiada w. — 74) W. — 75) Każda większa księgarnia posiada w. — 76) W. — 77) Każda większa księgarnia posiada w. — 78) W. — 79) Każda większa księgarnia posiada w. — 80) W. — 81) Każda większa księgarnia posiada w. — 82) W. — 83) Każda większa księgarnia posiada w. — 84) W. — 85) Każda większa księgarnia posiada w. — 86) W. — 87) Każda większa księgarnia posiada w. — 88) W. — 89) Każda większa księgarnia posiada w. — 90) W. — 91) Każda większa księgarnia posiada w. — 92) W. — 93) Każda większa księgarnia posiada w. — 94) W. — 95) Każda większa księgarnia posiada w. — 96) W. — 97) Każda większa księgarnia posiada w. — 98) W. — 99) Każda większa księgarnia posiada w. — 100) W. — 101) Każda większa księgarnia posiada w. — 102) W. — 103) Każda większa księgarnia posiada w. — 104) W. — 105) Każda większa księgarnia posiada w. — 106) W. — 107) Każda większa księgarnia posiada w. — 108) W. — 109) Każda większa księgarnia posiada w. — 110) W. — 111) Każda większa księgarnia posiada w. — 112) W. — 113) Każda większa księgarnia posiada w. — 114) W. — 115) Każda większa księgarnia posiada w. — 116) W. — 117) Każda większa księgarnia posiada w. — 118) W. — 119) Każda większa księgarnia posiada w. — 120) W. — 121) Każda większa księgarnia posiada w. — 122) W. — 123) Każda większa księgarnia posiada w. — 124) W. — 125) Każda większa księgarnia posiada w. — 126) W. — 127) Każda większa księgarnia posiada w. — 128) W. — 129) Każda większa księgarnia posiada w. — 130) W. — 131) Każda większa księgarnia posiada w. — 132) W. — 133) Każda większa księgarnia posiada w. — 134) W. — 135) Każda większa księgarnia posiada w. — 136) W. — 137) Każda większa księgarnia posiada w. — 138) W. — 139) Każda większa księgarnia posiada w. — 140) W. — 141) Każda większa księgarnia posiada w. — 142) W. — 143) Każda większa księgarnia posiada w. — 144) W. — 145) Każda większa księgarnia posiada w. — 146) W. — 147) Każda większa księgarnia posiada w. — 148) W. — 149) Każda większa księgarnia posiada w. — 150) W. — 151) Każda większa księgarnia posiada w. — 152) W. — 153) Każda większa księgarnia posiada w. — 154) W. — 155) Każda większa księgarnia posiada w. — 156) W. — 157) Każda większa księgarnia posiada w. — 158) W. — 159) Każda większa księgarnia posiada w. — 160) W. — 161) Każda większa księgarnia posiada w. — 162) W. — 163) Każda większa księgarnia posiada w. — 164) W. — 165) Każda większa księgarnia posiada w. — 166) W. — 167) Każda większa księgarnia posiada w. — 168) W. — 169) Każda większa księgarnia posiada w. — 170) W. — 171) Każda większa księgarnia posiada w. — 172) W. — 173) Każda większa księgarnia posiada w. — 174) W. — 175) Każda większa księgarnia posiada w. — 176) W. — 177) Każda większa księgarnia posiada w. — 178) W. — 179) Każda większa księgarnia posiada w. — 180) W. — 181) Każda większa księgarnia posiada w. — 182) W. — 183) Każda większa księgarnia posiada w. — 184) W. — 185) Każda większa księgarnia posiada w. — 186) W. — 187) Każda większa księgarnia posiada w. — 188) W. — 189) Każda większa księgarnia posiada w. — 190) W. — 191) Każda większa księgarnia posiada w. — 192) W. — 193) Każda większa księgarnia posiada w. — 194) W. — 195) Każda większa księgarnia posiada w. — 196) W. — 197) Każda większa księgarnia posiada w. — 198) W. — 199) Każda większa księgarnia posiada w. — 200) W. — 201) Każda większa księgarnia posiada w. — 202) W. — 203) Każda większa księgarnia posiada w. — 204) W. — 205) Każda większa księgarnia posiada w. — 206) W. — 207) Każda większa księgarnia posiada w. — 208) W. — 209) Każda większa księgarnia posiada w. — 210) W. — 211) Każda większa księgarnia posiada w. — 212) W. — 213) Każda większa księgarnia posiada w. — 214) W. — 215) Każda większa księgarnia posiada w. — 216) W. — 217) Każda większa księgarnia posiada w. — 218) W. — 219) Każda większa księgarnia posiada w. — 220) W. — 221) Każda większa księgarnia posiada w. — 222) W. — 223) Każda większa księgarnia posiada w. — 224) W. — 225) Każda większa księgarnia posiada w. — 226) W. — 227) Każda większa księgarnia posiada w. — 228) W. — 229) Każda większa księgarnia posiada w. — 230) W. — 231) Każda większa księgarnia posiada w. — 232) W. — 233) Każda większa księgarnia posiada w. — 234) W. — 235) Każda większa księgarnia posiada w. — 236) W. — 237) Każda większa księgarnia posiada w. — 238) W. — 239) Każda większa księgarnia posiada w. — 240) W. — 241) Każda większa księgarnia posiada w. — 242) W. — 243) Każda większa księgarnia posiada w. — 244) W. — 245) Każda większa księgarnia posiada w. — 246) W. — 247) Każda większa księgarnia posiada w. — 248) W. — 249) Każda większa księgarnia posiada w. — 250) W. — 251) Każda większa księgarnia posiada w. — 252) W. — 253) Każda większa księgarnia posiada w. — 254) W. — 255) Każda większa księgarnia posiada w. — 256) W. — 257) Każda większa księgarnia posiada w. — 258) W. — 259) Każda większa księgarnia posiada w. — 260) W. — 261) Każda większa księgarnia posiada w. — 262) W. — 263) Każda większa księgarnia posiada w. — 264) W. — 265) Każda większa księgarnia posiada w. — 266) W. — 267) Każda większa księgarnia posiada w. — 268) W. — 269) Każda większa księgarnia posiada w. — 270) W. — 271) Każda większa księgarnia posiada w. — 272) W. — 273) Każda większa księgarnia posiada w. — 274) W. — 275) Każda większa księgarnia posiada w. — 276) W. — 277) Każda większa księgarnia posiada w. — 278) W. — 279) Każda większa księgarnia posiada w. — 280) W. — 281) Każda większa księgarnia posiada w. — 282) W. — 283) Każda większa księgarnia posiada w. — 284) W. — 285) Każda większa księgarnia posiada w. — 286) W. — 287) Każda większa księgarnia posiada w. — 288) W. — 289) Każda większa księgarnia posiada w. — 290) W. — 291) Każda większa księgarnia posiada w. — 292) W. — 293) Każda większa księgarnia posiada w. — 294) W. — 295) Każda większa księgarnia posiada w. — 296) W. — 297) Każda większa księgarnia posiada w. — 298) W. — 299) Każda większa księgarnia posiada w. — 300) W. — 301) Każda większa księgarnia posiada w. — 302) W. — 303) Każda większa księgarnia posiada w. — 304) W. — 305) Każda większa księgarnia posiada w. — 306) W. — 307) Każda większa księgarnia posiada w. — 308) W. — 309) Każda większa księgarnia posiada w. — 310) W. — 311) Każda większa księgarnia posiada w. — 312) W. — 313) Każda większa księgarnia posiada w. — 314) W. — 315) Każda większa księgarnia posiada w. — 316) W. — 317) Każda większa księgarnia posiada w. — 318) W. — 319) Każda większa księgarnia posiada w. — 320) W. — 321) Każda większa księgarnia posiada w. — 322) W. — 323) Każda większa księgarnia posiada w. — 324) W. — 325) Każda większa księgarnia posiada w. — 326) W. — 327) Każda większa księgarnia posiada w. — 328) W. — 329) Każda większa księgarnia posiada w. — 330) W. — 331) Każda większa księgarnia posiada w. — 332) W. — 333) Każda większa księgarnia posiada w. — 334) W. — 335) Każda większa księgarnia posiada w. — 336) W. — 337) Każda większa księgarnia posiada w. — 338) W. — 339) Każda większa księgarnia posiada w. — 340) W. — 341) Każda większa księgarnia posiada w. — 342) W. — 343) Każda większa księgarnia posiada w. — 344) W. — 345) Każda większa księgarnia posiada w. — 346) W. — 347) Każda większa księgarnia posiada w. — 348) W. — 349) Każda większa księgarnia posiada w. — 350) W. — 351) Każda większa księgarnia posiada w. — 352) W. — 353) Każda większa księgarnia posiada w. — 354) W. — 355) Każda większa księgarnia posiada w. — 356) W. — 357) Każda większa księgarnia posiada w. — 358) W. — 359) Każda większa księgarnia posiada w. — 360) W. — 361) Każda większa księgarnia posiada w. — 362) W. — 363) Każda większa księgarnia posiada w. — 364) W. — 365) Każda większa księgarnia posiada w. — 366) W. — 367) Każda większa księgarnia posiada w. — 368) W. — 369) Każda większa księgarnia posiada w. — 370) W. — 371) Każda większa księgarnia posiada w. — 372) W. — 373) Każda większa księgarnia posiada w. — 374) W. — 375) Każda większa księgarnia posiada w. — 376) W. — 377) Każda większa księgarnia posiada w. — 378) W. — 379) Każda większa księgarnia posiada w. — 380) W. — 381) Każda większa księgarnia posiada w. — 382) W. — 383) Każda większa księgarnia posiada w. — 384) W. — 385) Każda większa księgarnia posiada w. — 386) W. — 387) Każda większa księgarnia posiada w. — 388) W. — 389) Każda większa księgarnia posiada w. — 390) W. — 391) Każda większa księgarnia posiada w. — 392) W. — 393) Każda większa księgarnia posiada w. — 394) W. — 395) Każda większa księgarnia posiada w. — 396) W. — 397) Każda większa księgarnia posiada w. — 398) W. — 399) Każda większa księgarnia posiada w. — 400) W. — 401) Każda większa księgarnia posiada w. — 402) W. — 403) Każda większa księgarnia posiada w. — 404) W. — 405) Każda większa księgarnia posiada w. — 406) W. — 407) Każda większa księgarnia posiada w. — 408) W. — 409) Każda większa księgarnia posiada w. — 410) W. — 411) Każda większa księgarnia posiada w. — 412) W. — 413) Każda większa księgarnia posiada w. — 414) W. — 415) Każda większa księgarnia posiada w. — 416) W. — 417) Każda większa księgarnia posiada w. — 418) W. — 419) Każda większa księgarnia posiada w. — 420) W. — 421) Każda większa księgarnia posiada w. — 422) W. — 423) Każda większa księgarnia posiada w. — 424) W. — 425) Każda większa księgarnia posiada w. — 426) W. — 427) Każda większa księgarnia posiada w. — 428) W. — 429) Każda większa księgarnia posiada w. — 430) W. — 431) Każda większa księgarnia posiada w. — 432) W. — 433) Każda większa księgarnia posiada w. — 434) W. — 435) Każda większa księgarnia posiada w. — 436) W. — 437) Każda większa księgarnia posiada w. — 438) W. — 439) Każda większa księgarnia posiada w. — 440) W. — 441) Każda większa księgarnia posiada w. — 442) W. — 443) Każda większa księgarnia posiada w. — 444) W. — 445) Każda większa księgarnia posiada w. — 446) W. — 447) Każda większa księgarnia posiada w. — 448) W. — 449) Każda większa księgarnia posiada w. — 450) W. — 451) Każda większa księgarnia posiada w. — 452) W. — 453) Każda większa księgarnia posiada w. — 454) W. — 455) Każda większa księgarnia posiada w. — 456) W. — 457) Każda większa księgarnia posiada w. — 458) W. — 459) Każda większa księgarnia posiada w. — 460) W. — 461) Każda większa księgarnia posiada w. — 462) W. — 463) Każda większa księgarnia posiada w. — 464) W. — 465) Każda większa księgarnia posiada w. — 466) W. — 467) Każda większa księgarnia posiada w. — 468) W. — 469) Każda większa księgarnia posiada w. — 470) W. — 471) Każda większa księgarnia posiada w. — 472) W. — 473) Każda większa księgarnia posiada w. — 474) W. — 475) Każda większa księgarnia posiada w. — 476) W. — 477) Każda większa księgarnia posiada w. — 478) W. — 479) Każda większa księgarnia posiada w. — 480) W. — 481) Każda większa księgarnia posiada w. — 482) W. — 483) Każda większa księgarnia posiada w. — 484) W. — 485) Każda większa księgarnia posiada w. — 486) W. — 487) Każda większa księgarnia posiada w. — 488) W. — 489) Każda większa księgarnia posiada w. — 490) W. — 491) Każda większa księgarnia posiada w. — 492) W. — 493) Każda większa księgarnia posiada w. — 494) W. — 495) Każda większa księgarnia posiada w. — 496) W. — 497) Każda większa księgarnia posiada w. — 498) W. — 499) Każda większa księgarnia posiada w. — 500) W. — 501) Każda większa księgarnia posiada w. — 502) W. — 503) Każda większa księgarnia posiada w. — 504) W. — 505) Każda większa księgarnia posiada w. — 506) W. — 507) Każda większa księgarnia posiada w. — 508) W. — 509) Każda większa księgarnia posiada w. — 510) W. — 511) Każda większa księgarnia posiada w. — 512) W. — 513) Każda większa księgarnia posiada w. — 514) W. — 515) Każda większa księgarnia posiada w. — 516) W. — 517) Każda większa księgarnia posiada w. — 518) W. — 519) Każda większa księgarnia posiada w. — 520) W. — 521) Każda większa księgarnia posiada w. — 522) W. — 523) Każda większa księgarnia posiada w. — 524) W. — 525) Każda większa księgarnia posiada w. — 526) W. — 527) Każda większa księgarnia posiada w. — 528) W. — 529) Każda większa księgarnia posiada w. — 530) W. — 531) Każda większa księgarnia posiada w. — 532) W. — 533) Każda większa księgarnia posiada w. — 534) W. — 535) Każda większa księgarnia posiada w. — 536) W. — 537) Każda większa księgarnia posiada w. — 538) W. — 539) Każda większa księgarnia posiada w. — 540) W. — 541) Każda większa księgarnia posiada w. — 542) W. — 543) Każda większa księgarnia posiada w. — 544) W. — 545) Każda większa księgarnia posiada w. — 546) W. — 547) Każda większa księgarnia posiada w. — 548) W. — 549) Każda większa księgarnia posiada w. — 550) W. — 551) Każda większa księgarnia posiada w. — 552) W. — 553) Każda większa księgarnia posiada w. — 554) W. — 555) Każda większa księgarnia posiada w. — 556) W. — 557) Każda większa księgarnia posiada w. — 558) W. — 559) Każda większa księgarnia posiada w. — 560) W. — 561) Każda większa księgarnia posiada w. — 562) W. — 563) Każda większa księgarnia posiada w. — 564) W. — 565) Każda większa księgarnia posiada w. — 566) W. — 567) Każda większa księgarnia posiada w. — 568) W. — 569) Każda większa księgarnia posiada w. — 570) W. — 571) Każda większa księgarnia posiada w. — 572) W. — 573) Każda większa księgarnia posiada w. — 574) W. — 575) Każda większa księgarnia posiada w. — 576) W. — 577) Każda większa księgarnia posiada w. — 578) W. — 579) Każda większa księgarnia posiada w. — 580) W. — 581) Każda większa księgarnia posiada w. — 582) W. — 583) Każda większa księgarnia posiada w. — 584) W. — 585) Każda większa księgarnia posiada w. — 586) W. — 587) Każda większa księgarnia posiada w. — 588) W. — 589) Każda większa księgarnia posiada w. — 590)

